Rok XI. WARSZAWA, dnia 1 Maja 1936 r. Nr. 9

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI

TREŚĆ.

Surowce.

III. Przygotowanie gospodarcze do wojny.

a) *Uwagi ogólne.*

Każda polityka gospodarcza zawiera w sobie, w szerszym lub węższym zakresie, silniejsze lub słabsze momenty pozagospodarcze. Osiąganie rezultatów wyłącznie gospodarczych oraz ukształtowywanie sytuacji i życia gospodarczego w oderwaniu od celowych wpływów społecznych, politycznych i t. p. jest chyba tylko możliwe w sferze czystej teorji. Pomijając już to, iż uwzględnianie innych czynników, nie ściśle gospodarczych, jest często konieczne dla osiągania efektów gospodarczych i że czynniki te są często nierozerwalnie splecione z elementami ściśle gospodarczemi, nie uzyskał jeszcze dotychczas powszechnego prawa obywatelstwa taki pogląd na cele i zadania życia zbiorowego i rolę jednostki w tem życiu, w którem, hierarchicznie, cele gospodarcze byłyby postawione na pierwszem miejscu. Zadania gospodarcze są zwykle podporządkowywane innym celom, wśród których na pierwszy plan wysuwają się niewątpliwie potrzeby i zadania polityczne narodu. Potrzeby i zadania te nakreślają ramy, w których musi obracać się polityka i działalność gospodarcza oraz stwarzają formy, w których powinny się one wyrażać. Może istnieć spór co do metod działania, a mianowicie czy osiągnięcie efektów gospodarczych, pożądanych z punktu widzenia zbiorowości, wymaga pozostawienia mniejszej czy też większej swobody działalności gospodarczej. Mogą istnieć tu dwa skrajne stanowiska, z których jedno opiera się na założeniu wiary w skuteczność naturalnych procesów gospodarczych, niekrępowanych jakiemikolwiek innemi czynnikami, skuteczność, ocenianą nawet z punktu widzenia potrzeb, celów i zadań interesu zbiorowego. Drugie stanowisko wychodzi z założenia niemożności liczenia na skutki gospodarcze, których osiągnięcie może być oczekiwane w wyniku obliczeń, przeprowadzonych na zasadach ekonomicznego rachunku prawdopodobieństwa. Ze stanowiska tego wynika żądanie pewności co do osiągnięcia takich

a nie innych rezultatów gospodarczych. Zawodność swobodnych procesów gospodarczych nie daje tej pewności, a ponadto są one powolne, gdy osiągnięcie wyników musi nastąpić szybko oraz w oznaczonym a nie prawdopodobnym terminie.

Najsilniejszym kompleksem zagadnień pozagospodarczych, które powinny wpływać na ukształtowanie życia gospodarczego oraz polityki gospodarczej, jest problem obrony państwa. Cechą charakterystyczną tego zagadnienia jest właśnie to, iż wymaga ono *pewności i terminowości* rozwiązania. W jego rozstrzyganiu nie może więc istnieć zbytnia ufność w działanie automatyzmu oraz naturalnie powstających bodźców życia gospodarczego. Innemi słowami, musi być znacznie osłabiona ufność w to wszystko, co stwarza przeświadczenie o możliwości osiągania, w płaszczyźnie interesu zbiorowego, korzystnych wyników gospodarczych, wyłącznie w oparciu o niekrępowaną działalność gospodarczą jednostek, kierujących się w tej działalności celem uzyskania maksymalnego zysku.

Byłoby największym błędem ograniczanie wpływu kompleksu zagadnień obrony państwa na życie gospodarcze wyłącznie do okresu, w którym prowadzone są działana wojenne lub też do okresu, który bezpośrednio poprzedza wojnę. W każdej polityce gospodarczej bez względu na okres czasu, w którym jest ona prowadzona, musi być bardzo ściśle brany pod uwagę interes obrony państwa. Każde zamierzenie gospodarcze, względnie każda sytuacja, której odmienne ukształtowanie wymaga takiego lub innego posunięcia, powinny być przedmiotem głębokiego zastanowienia, jakie rozwiązanie z punktu widzenia interesów obrony państwa mogłoby wchodzić w grę w danym wypadku.

Wojna współczesna wymaga przygotowania do walki całego organizmu gospodarczego, społecznego, politycznego i ściśle wojskowego. Przygotowanie to nie może nastąpić z dnia na dzień. Wymaga długoletniej pracy usprawniania całego życia gospodarczego i podnoszenia dobrobytu, sprawności fizycznej i moralnej obywateli, wzniecania ofiarności i poświęcenia społeczeństwa, przywiązania jego do państwa, dostosowywania armji do potrzeb współczesnej wojny i t. p. Zwężenie przygotowań do wojny do krótkiego okresu, bezpośrednio poprzedzającego działania armji, było możliwe dawniej, gdy nie całe społeczeństwo, z jego siłami fizycznemi i psychicznemi i nie całe życie gospodarcze kraju, ze wszystkimi jego dziedzinami wytwórczości, brało udział w walce, a walka ta była prowadzona tylko przez wojsko, które, swoje zapotrzebowanie na broń i amunicję pokrywało w sposób wystarczający zapasami nagromadzonemi uprzednio w arsenałach, a swoje potrzeby żywnościowe zaspakajało z zaopatrzonych na cały okres wojny magazynach żywnościowych lub też na drodze rekwizycyj.

W pojęciu gospodarki obronnej, lub też w pojęciu polityki gospodarczej, uwzględniającej interesy obrony państwa, możemy rozróżnić trzy okresy, w których ma miejsce odmienne nasilenie momentów nastawienia gospodarstwa narodowego na potrzeby wojny.

Pierwszy okres — to okres normalnej gospodarki pokojowej. Bezpieczeństwu państwa wróg nie zagraża, ponieważ jednak nie jest ono położone na zacisznej wyspie, izolowanej od wszelkich możliwości wojny, musi się troszczyć o organizację warunków bezpieczeństwa na wypadek, gdy zagrożenie stanie się bliskie. Nie odrywając się od swej normalnej, pokojowej pracy gospodarczej i nie tracąc z oczu celów tej pracy, państwo powinno troszczyć się o uwzględnianie w swej zwykłej działalności tych elementów, które posiadają znaczenie w sprawności gospodarczej kraju podczas wojny. Sprawę tę wyjaśni przykład. Podniesienie poziomu życia gospodarczego wymaga, powiedzmy, powołania do życia przemysłu mięsnego oraz przemysłu tłuszczowego. Państwo popiera rozwój tych gałęzi przemysłu bądź na drodze pośredniej lub też bezpośredniej pomocy finansowej, bądź przy pomocy odpowiedniej polityki celnej, podatkowej, kolejowej i t. p. Rozwój tego przemysłu w kraju jest jednak celowy nietylko z punktu widzenia gospodarczego. Powstanie jego jest również pożądane ze stanowiska interesów obrony państwa. W czasie wojny przemysł mięsny i tłuszczowy ma do spełnienia duże zadania aprowizacyjne, a pewne kategorje tego przemysłu mogą być nawet przestawione na produkcję wytworów, posiadających węższe znaczenie wojskowe. W podejściu czysto cywilnem do zagadnienia rozbudowy wspomnianych gałęzi wytwórczości nie są brane pod uwagę te czynniki, które są ważne ze stanowiska mobilizacji gospodarczej. Do momentów tych należy zaliczyć, między innemi, położenie przemysłu, które pozwalałoby na sprawne jego funkcjonowanie i służenie interesom obrony państwa podczas działań wojennych. Nie umniejsza często rezultatów ściśle gospodarczych wzięcie pod uwagę tych właśnie czynników: korzystne załatwie-

nie sprawy wymaga wyłącznie właściwej koordynacji posunięć państwa i wszechstronnego rozpatrzenia rezultatów, które dzięki tym posunięciom mogą być osiągnięte. W Polsce przemysł mięsny i tłuszczowy, rozbudowany dzięki dużej pośredniej i bezpośredniej pomocy ze strony Państwa, powstał przedewszystkiem na tych terenach, które nie są objęte granicami obszaru wskazanego ze stanowiska interesów obrony Państwa, jako tego, na którym powinna koncentrować się przedewszystkiem wytwórczość odgrywająca poważną rolę podczas wojny. *Przeoczanie momentów obrony państwa w normalnej, pokojowej polityce gospodarczej utrudnia organizację sił podczas wojny. Z tego względu w każdej dziedzinie polityki gospodarczej muszą być z całą wnikliwością brane pod uwagę momenty obrony państwa, które mogą występować bądź jaskrawo i bezpośrednio, bądź też mniej wyraźnie i pośrednio. Od momentów tych nie jest wolna żadna gałąź polityki gospodaczej. Ich ocena powinna należeć do gruntownie i wszechstronnie przygotowanych fachowców.*

W gospodarce pokojowej powinno więc również istnieć, jak powiedzieliśmy, uwzględnianie interesów obrony państwa nawet wówczas, gdy niebezpieczeństwo wojny jest bardzo dalekie. Zostaje utrzymany ścisły kontakt pomiędzy polityką gospodarczą a celami przygotowania gospodarczego państwa do wojny, interes obrony państwa w tym jednak okresie nie posiada bezwzględnego pierwszeństwa w życiu gospodarczem, nie wymaga podporządkowania całego organizmu gospodarczego, oraz zmiany form i kierunku działalności gospodarczej. W interesie obronnym państwa w okresie pokojowym leży przedewszystkiem jego wszechstronny rozwój gospodarczy i z tego względu celowość gospodarcza jest podstawową wytyczną gospodarczego działania. Państwo może rozwijać obroty towarowe z temi krajami, z któremi podczas wojny wymiana nie da się utrzymać, jeśli obroty te przynoszą korzyści gospodarstwu narodowemu. Państwo może rozwijać te dziedziny produkcji, które nie posiadają znaczenia z punktu widzenia wojny, jeśli rozwój tych dziedzin produkcji jest korzystny dla życia gospodarczego. Państwo powinno dążyć do wszechstronnego rozwoju życia gospodarczego kraju, posługując się w tym celu wszelkiemi dostępnemi mu środkami, gdyż właśnie ten największy rozwój gospodarczy jest najbardziej podstawowym postulatem ze stanowiska szeroko pojętych interesów obrony państwa, realizowanym w dobie pokojowej. Z tego punktu widzenia posiada zwłaszcza niezmiernie ważne znaczenie zatrudnienie najszerszych warstw ludności włościańskiej i robotniczej, poziom dochodów tych warstw oraz możność zaspakajania przez nie swoich podstawowych potrzeb.

W gospodarce pokojowej nie jest konieczna, z punktu widzenia interesów obrony państwa, zmiana charakteru działalności gospodarczej jednostek, ich odpowiedzialności, jako przedsiębiorców i t. p. Obowiązuje zwykłe ustawodawstwo gospodarcze, regulujące prawa i obowiązki jednostek. Produkcja nie zostaje przestawiona na potrzeby zbrojeń, aczkolwiek punkt ciężkości, węziej pojętych interesów obrony państwa, będzie spoczywać w rozwoju przemysłu wojennego, a więc wytwarzającego sprzęt wojenny oraz przemysłu, posiadającego pomocnicze znaczenie podczas wojny, jak przemysł odzieżowy, spożywczy i t. p.

Możnaby ująć w sposób następujący cele polityki gospodarczej podczas pokoju, rozpatrywane ze stanowiska interesów obrony państwa. *Polityka taka powinna utrzymywać w najwyższej sprawności wszystkie elementy życia gospodarczego, dając najszerszą podstawę gospodarczą sił politycznych i społecznych narodu.*

Ze stanowiska węższych interesów obrony państwa — pokojowa polityka gospodarcza powinna stwarzać takie punkty oparcia, które umożliwiałyby rekonstrukcje i sprawne funkcjonowanie organizmu gospodarczego podczas wojny oraz służenie jej bliskim, bezpośrednim celom. Wspomniane punkty oparcia, stworzone na drodze prawnego i faktycznego przygotowania podstaw gospodarki wojennej, umożliwią szybkie i racjonalne przystosowanie gospodarstwa narodowego do warunków pracy i potrzeb podczas wojny. W czasie pokoju powinny być dokładnie przygotowane wszystkie zarządzenia prawne i gospodarcze, które będą musiały być wydane z chwilą wybuchu wojny, względnie też w okresie poprzedzającym wojnę. Będą one oparte na daleko idącem ograniczeniu wolności gospodarczej, zawierając ograniczenia prawa własności oraz zasady regulowania płac i cen, zasady gospodarki surowcowej, uregulowania rozdziału będących w dyspozycji sił roboczych i t. p. Jednem słowem, będą one częścią składową wielkiego, dokładnie przemyślanego planu mobilizacji gospodarczej, zabezpieczającego sprawność gospodarstwa narodowego podczas wojny. Plan ten może być celowo i dokładnie

opracowany tylko podczas pokoju. Musi nad nim pracować cały sztab specjalistów, teoretyków i praktyków, inżynierów, wojskowych i ekonomistów; cały szereg placówek w postaci instytutów i biur badań, zajmujących się teoretyczną oraz praktyczną stroną omawianego zagadnienia. Wstępny etap tego planu musi być zrealizowany już w czasie pokoju. Wymienimy tu zagadnienie normalizacji produkcji przemysłowej, stworzenie zaczątków państwowego aparatu dystrybucji, rejestrację zapasów a zwłaszcza zapasów surowców, rozbudowę urządzeń technicznych, umożliwiających przechowywanie surowców oraz środków żywności w miejscach. które nie będą prawdopodobnie zagrożone podczas wojny (np. chłodnie, elewatory, magazyny, składy na węgiel, baseny na naftę i benzynę i t. p.) przygotowanie całego aparatu komunikacyjnego i t. d. Wykonywanie zadań gospodarczych, podyktowanych interesami obrony państwa, wymaga posiadania licznego personelu wyszkolonych techników, polityków gospodarczych, urzędników i t. p. Wyszkolenie tego personelu musi być podjęte zawczasu na drodze odpowiedniego uzupełnienia programów studjów, przedewszystkiem w szkołach akademickich. Szkolenie personelu intendenckiego jest tu niewystarczające, gdyż wojna wymaga szerszego rozumienia zagadnień gospodarczych, rozpatrywanych ze stanowiska obrony państwa oraz pogłębionych studjów w tym zakresie. Od należytego przygotowania jednostek pracujących w życiu gospodarczem zależy utrzymanie sprawności tego życia podczas wojny i jeśli przyjmujemy, że cały organizm gospodarczy bierze udział w walce, musimy stąd wyciągnąć wniosek, iż przygotowanie wojenno-gospodarcze nie ogranicza się do dobrze wyszkolonej służby intendenckiej, lecz posiada znaczenie o wiele szersze — uświadomienia całego społeczeństwa gospodarującego. Z tych względów na pogłębianie studjów wojenno-gospodarczych oraz na upowszechnianie problemów z tej dziedziny należy, podczas pokojowych przygotowań do obrony kraju, kłaść szczególny, bardzo mocny nacisk.

Inne nasilenie momentów interesu obrony państwa posiada polityka gospodarcza w okresie, w którym zagrożone jest bezpieczeństwo kraju i wskutek tego sytuacja państwa posiada charakter okresu bezpośrednio poprzedzającego wojnę.

W tym drugim okresie w obliczu niebezpieczeństwa, następuje już częściowa mobilizacja gospodarcza, a mianowicie gospodarstwo narodowe przedstawiane jest na inny tor, na którym zostaje wprowadzone ograniczenie wolności gospodarczej, procesy wytwórcze kształtują się pod silnym wpływem czynnika planowości, a również dyspozycje w rozdziale dóbr gospodarczych koncentrowane są przez państwo. Wolna gospodarka pokojowa zyskuje coraz więcej znamion gospodarki państwowej. Następuje realizacja pierwszych zadań, przygotowanego w poprzednim okresie planu przekształcenia gospodarki pokojowej na gospodarkę wojenną. W okresie tym — czujności życia gospodarczego wobec potrzeb i zadań wojny — elementy celowości ściśle gospodarczej nie są jeszcze całkowicie wyeliminowane. Stan ten możemy nazwać stanem przejściowym, w którym życie gospodarcze posiada charakter nawpół wojenny, nawpół zaś pokojowy.

W trzecim i ostatnim okresie cała gospodarka zostaje podporządkowana potrzebom i zadaniom rozpoczętych działań wojennych. Wszystkie siły i środki gospodarcze kraju zostają poświęcone jednemu celowi. Celem tym jest zwycięstwo.

Wojna zmienia nietylko charakter układu stosunków gospodarczych, występując jako nowy, potężny konsument dóbr, stwarzający nowe zapotrzebowanie, które musi być pokryte przed wszelkiemi innemi potrzebami konsumcyjnemi społeczeństwa. Wojna stwarza przewrót w światopoglądzie gospodarczym, w kryterjach, któremi kieruje się polityka gospodarcza, w zasadach, na których opiera się układ gospodarczy podczas pokoju. Następuje rezygnacja z tej celowości gospodarczej, która jest uznawana w atmosferze stosunków pokojowych. Przed polityką gospodarczą nie istnieją zadania niewykonalne, o ile wykonanie tych zadań jest konieczne z punktu widzenia osiągnięcia przez państwo zwycięstwa w wojnie.

Wojna musi przynieść supremację gospodarki planowej i państwowej. Należy dobrze zdać sobie sprawę z tego, iż supremacja ta będzie bardziej zupełna tam, gdzie kraj dysponuje małemi zasobami gospodarczemi, a plonowość umożliwia lepsze wykorzystanie tych zasobów dla obrony kraju i daje większą gwarancję pewności i terminowości wyników. W gospodarce wojennej następuje zwiększenie odpowiedzialności publicznej kierowników przedsiębiorstw, ograniczenie korzyści indywidualnych, uregulowanie zarobków i cen, wprowadzenie państwowej dyspozycji siłami roboczemi, wprowadze-

nie ograniczenia swobodnego posiadania surowców oraz państwowej dyspozycji niemi, ograniczenie spożycia, uregulowanie zagadnień dystrybucji, sięgnięcie do prywatnych i publicznych środków finansowych na prowadzenie wojny i t. p. Jednem słowem, państwo staje się nieograniczonym dysponentem i regulatorem produkcji, wymiany i spożycia. Działanie swoje w tej dziedzinie przeprowadza państwo w oparciu o przygotowany podczas pokoju aparat i na podstawie planu, zawczasu dokładnie przemyślanego i opracowanego.

Można rzec śmiało, że tego rodzaju usystematyzowanie problemu polityki gospodarczej, rozpatrywanego pod kątem widzenia interesów obrony państwa, nastąpiło dopiero po wielkiej wojnie w oparciu o te doświadczenie, które ona przyniosła. Niema obecnie ani jednego z wielkich państw, które z doświadczeń tych chciałoby zrezygnować, nie prowadząc nadal rozległych i systematycznych prac nad udoskonaleniem metod mobilizacji gospodarczej, które dojrzewały w ogniu wielkiej wojny. Fakt, iż niektóre z państw podczas wojny zostały oderwane od wielkich zamorskich źródeł zaopatrzenia, z któremi były związane mocnemi węzłami wymiany towarowej; fakt iż podczas wojny znalazły się one w izolacji od całego systemu gospodarstwa światowego, z którego i w oparciu o które czerpały swoje siły żywotne, zmusił je do szukania takich form życia gospodarczego, które pozwoliłyby na przetrwanie i zwycięstwo o własnych siłach. W doświadczeniach tych tkwi nietylko najgłębsze źródło rozwijającego się systemu gospodarki wojennej, lecz również źródło idei samowystarczalności, które opanowały świat powojenny. Idee te, w których tkwią silne pierwiastki czujności wobec niebezpieczeństwa wojny, poszły dalej, rozwijając się w formy systemu pokojowego.

Wielka wojna obnażyła cały brak przygotowania aparatu gospodarczego do zadań współczesnej walki zbrojnej. Aparat ten, oparty o zasady wolnej gospodarki, był rekonstruowany w trudnych warunkach wojennych i dostosowywany do nowych form gospodarowania. Nie uniknięto jednak tych głębokich szczerb, które gospodarstwo narodowe musiało ponieść. Zaczęto więc po wojnie rozwijać prace przygotowania gospodarstwa narodowego do potrzeb obrony państwa nietylko z tą myślą, aby gospodarstwo stało się istotnie poważnym i skutecznym czynnikiem zwycięstwa, lecz również z myślą zachowania twórczych i zdrowych sił gospodarczych do pracy pokojowej po zakończeniu wojny. Innemi słowami — życie gospodarcze, w myśl zadań polityki wojenno-gospodarczej, musi nietylko odegrać czynną rolę podczas wojny, lecz co więcej — posiadać zdolność zachowania swoich wartości na okres powojenny.

Na zakończenie tych uwag ogólnych chcielibyśmy dla jasności stwierdzić, iż system gospodarki, prowadzonej pod kątem widzenia interesów obrony kraju, nie implikuje izolacji gospodarczej od świata we wszystkich trzech okresach. Nawet w niemieckiej teorji gospodarczo-wojennej nie jest wysuwana konieczność izolacji gospodarczej w pierwszym okresie. Wprost przeciwnie — państwo, które jest wplecione w międzynarodowe obroty gospodarcze, posiada teoretycznie, korzystniejsze warunki rozwoju gospodarczego, podnoszenia dobrobytu oraz zamożności szerokich warstw ludności. Nie należy zapominać, iż siła obronna kraju opiera się przedewszystkiem na silnem, zdrowem oraz wszechstronnie rozwiniętem gospodarstwie narodowem. Wymiana towarowa z zagranicą daje możność gromadzenia zasobów, które będą mogły być wyzyskane podczas wojny.

Przy utrzymaniu ożywionych stosunków gospodarczych z zagranicą w pierwszym okresie polityki gospodarczej, prowadzonej pod kątem widzenia interesów obrony państwa, należy jedynie pamiętać o istnieniu dobrze przemyślanego planu oraz dobrze zorganizowanego aparatu, które w razie potrzeby pozwoliłoby na sprawne przestawienie gospodarstwa narodowego, związanego z międzynarodowem życiem gospodarczem, na system gospodarstwa zamkniętego, opartego wyłącznie o własne siły i o własny obszar gospodarczy. W szczególności doświadczenia wielkiej wojny wykazały, iż przełamanie systemu wolno-gospodarczego, opartego na zasadach korzyści indywidualnych i przekształcenie tego systemu na gospodarkę związaną, podporządkowaną interesom zbiorowości i celom wojny, nie jest łatwe i nasuwa wiele trudności. Z tego też względu przygotowanie mechanizmu przestawienia gospodarstwa narodowego oraz szczegółów okresu przejściowego od gospodarki pokojowej do gospodarki wojennej posiada tak niezmiernie ważne i podstawowe znaczenie.

b) *Metody zaopatrzenia surowcowego.*

Organizacja przemysłu powinna opierać się na takich zasadach, które umożliwiałyby nale-

żyte rozwiązanie zagadnienia zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny.

Prymitywną formą przygotowania do obrony kraju jest operowanie wyłącznie zapasami. Forma ta w ubiegłem stuleciu powoli zanika, gdy jeszcze w XVIII w. dobrze zaopatrzone w broń i amunicję arsenały oraz dobrze zaopatrzone w żywność magazyny pozwalały na prowadzenie i wygranie, przeważnie krótkotrwałej, wojny. Wojny późniejsze, a zwłaszcza Wielka Wojna wykazały, iż posługiwanie się wyłącznie zapasami jest zawodne. Z jednej strony wojna może trwać bardzo długo i trudno jest przewidzieć jej koniec, gdyż w walce biorą udział nietylko wartości materjalne, lecz i psychiczne narodu, z drugiej zaś — zużycie materjałów we współczesnej wojnie jest tak znaczne, iż musi istnieć czynne źródło stałego, nowego zaopatrywania. Już podczas samej wojny dokonywa się dalszy, szybki postęp techniczny i te narzędzia walki, które stanowią wynik najnowszych wynalazków w chwili rozpoczęcia wojny, w miarę jej trwania, stają się przestarzałe, a na ich miejsce przychodzą nowe. W tych warunkach nagromadzone środki obrony mogłyby stać się wkrótce bezużyteczne, a państwo współczesne, które na zapasach chciałoby opierać swoje wyposażenie do walki zbrojnej, mogłoby się stawać bezbronne w miarę postępu technicznego u nieprzyjaciela. Już mur chiński wybudowany w III w. przed Chrystusem, w celu obrony państwa chińskiego przed najazdami Mongołów, był przykładem, iż niema takiego środka materjalnego, któryby potrafił zapewnić krajowi warunki stałego bezpieczeństwa. Losy muru chińskiego mogą spotkać nietylko każdą najnowocześniej urządzoną, z punktu widzenia postępu technicznego doby bieżącej, fortyfikację, lecz również każde ruchome narzędzie walki. Zapasy muszą być utrzymywane na okres rozpoczęcia wojny. Działania wojenne mogą być wszczęte w wyniku zaskoczenia i dlatego państwo musi posiadać przygotowane pewne zasoby gotowych materjałów, które umożliwiłyby mu uruchomienie obrony. Operowanie w pewnych granicach zapasami, stwarzając możność posiadania pewnego minimum swobodnego czasu, umożliwia przetrwanie okresu przejściowego, który jest wykorzystany na uruchomienie i usprawnienie gospodarki wojennej w pierwszym etapie konfliktu zbrojnego.

Zaopatrywanie jednak armji w środki i narzędzia walki na dłuższą metę opiera się przedewszystkiem na przemyśle wojennym, sprawnie funkcjonującym w ciągu całego trwania wojny. Pojęcie przemysłu wojennego, którego dotyczy zagadnienie zaopatrzenia surowcowego i który musi być całkowicie gotowy do sprawnej pracy podczas wojny, nie może być ograniczane tylko do tej wytwórczości, która zajmuje się wytwarzaniem sprzętu wojennego. Istnieje cały szereg dziedzin produkcji, posiadających nie mniejsze znaczenie z punktu widzenia wojny, jak produkcja środków żywności, odzieży i t. p. Te wszystkie dziedziny wytwórczości krajowej powinny być w sposób należyty zaopatrzone w surowce. Nawiasem mówiąc, musi być również z tego względu utrzymana sprawność przemysłu, który pośrednio lub bezpośrednio nie służy celom walki, gdyż może być on wykorzystany do tych celów na drodze odpowiednich przestawień.

Te wszystkie rodzaje wytwórczości powinny być objęte obowiązkami, nałożonemi przez państwo, pogotowia gospodarczego, organizacyjnego i technicznego na wypadek wojny. Pogotowie to może dotyczyć zapasów surowców lub wyrobów gotowych, zasad organizacji i techniki, prac przedsiębiorstwa, zatrudnionego w przedsiębiorstwie personelu, odpowiedzialności kierowników przedsiębiorstwa za sprawność uruchomienia pożądanej produkcji i t. p.

Bardzo istotne znaczenie posiada wprowadzenie przez państwo normalizacji produkcji, co przedewszystkiem znaczy, iż wytwarzane przez przemysł produkty powinny odpowiadać pewnym typom. *Normalizacja pozwala na wykluczenie pewnych tworzyw z produkcji, których nabycie podczas wojny mogłoby nasuwać trudności.* Nadaje ona produktowi taki charakter, który czyni go najbardziej użytecznym z punktu widzenia wojny. Pozwala na łatwe uzupełnianie części zapasowych w okresie wojny na własnym zamkniętym rynku wewnętrznym. Normalizacja umożliwia produkcję masową i potanienie wytwórczości. Wreszcie, przy braku materjału ludzkiego podczas wojny, daje ona możność łatwiejszego skompletowania odpowiedniego zespołu fachowców. Normalizacja obejmuje swym zakresem sprawy przydziału surowców na potrzeby przemysłu, zakupu produktów (z odpowiednim ich opisem i t. p.), umów dostaw, rozbudowy zakładów wytwórczych i t. p.

Znane są tendencje polityki motoryzacyjnej szeregu krajów, zmierzającej do ustalenia niewielkiej ilości typów samochodów, które znajdowałyby się na rynku wewnętrznym. Wielka

ilość typów musi prowadzić do marnowania podczas wojny znacznej liczby samochodów, które w innych warunkach (np. zmontowanie jednego samochodu z paru uszkodzonych, uzupełnienie częściami zapasowemi, znajdującemi się powszechnie w obrocie na rynku) mogłoby być wykorzystane do obrony kraju. Tak więc np. w Stanach Zjednoczonych produkcja samochodów ciężarowych jest poddana z reguły, ze względu na zadania obronne, pewnym określonym normom. Znormalizowane w ten sposób samochody ciężarowe, używane podczas pokoju dla celów cywilnych, mogą być z łatwością zastosowane, po uskutecznieniu pewnych przeróbek, do celów wojskowych podczas wojny.

Widzimy więc, iż w organizacji samego przemysłu tkwi szereg pierwiastków, które posiadają bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia należytego rozwiązania zagadnienia zaopatrzenia na wypadek wojny.

Możemy rozróżnić, pod względem stanu samowystarczalności, następujące cztery grupy surowców: 1) surowce, które również podczas wojny mogą być wytwarzane z nadwyżką, 2) surowce, które podczas wojny mogą być wytwarzane w ilości ograniczonej, 3) surowce, które mogą być wytwarzane w ilości niedostatecznej oraz 4) surowce, które w kraju wogóle nie mogą być wytwarzane. W każdej z tych czterech grup surowców, muszą być zastosowane inne środki przygotowania zaopatrzenia na wypadek wojny. Klasyfikacja ta powinna również służyć za podstawę planowego rozwiązywania sprawy zaopatrzenia surowcowego Polski.

Żadna z tych 4-ch grup surowców nie jest wolna od troski państwa w sprawie zaopatrzenia na wypadek wojny. Mogłoby się wydawać, iż posiadanie jakiegokolwiek surowca w nadmiarze zwalnia automatycznie od obowiązku planowego działania i poczynań organizacyjnych w tym zakresie. Że tak nie jest, możemy powołać się chociażby na przykład niekorzystnego położenia źródeł danych surowców w kraju, od których podczas wojny produkcja krajowa może być odcięta. Zadania organizacyjne polegałyby w tym wypadku na tworzeniu zapasów w miejscach bezpiecznych lub też na umacnianiu możliwości komunikacyjnych. Surowce, które państwo posiada w nadmiarze, mogą być również wyzyskiwane w kierunku uzupełniania braku w innych działach zaopatrzenia. Surowce te mogą być używane w charakterze surowców zastępczych, i tym celom służą szeroko zakrojone badania techniczne, bądź też mogą służyć jako objekt wymiany z zagranicą na surowce niewytwarzane w kraju. Zresztą uzupełnianie braków surowcowych może być również dokonywane przy pomocy tych surowców, których państwo nie posiada w nadmiarze, jeśli chodzi o zastąpienie lub o zdobycie surowców ważniejszych z punktu widzenia obrony kraju. Należy stworzyć w danym wypadku pewną hierarchję surowców, ustaloną na zasadach opracowanych prze fachowe czynniki wojskowe, techniczne i gospodarcze. Hierarchja ta daje wskazówkę w celowych posunięciach w gospodarce surowcowej, która skolei powinna opierać się na dokładnej znajomości zapotrzebowania surowcowego w stosunku do możliwości jego pokrycia.

Możemy rozróżnić następujące elementy gospodarki surowcowej: a) organizacja zagospodarowania surowcowego wogóle, b) gospodarowanie zapasami, c) akcja zastępowania tych susowców, w zakresie których istnieją braki, d) poszukiwanie nowych źródeł surowców oraz rozwijanie produkcji surowców krajowych, e) zarządzenia oszczędnościowe oraz f) ograniczenia spożycia.

Wypracowanie metod przygotowania zaopatrzenia surowcowego na wypadek konfliktu zbrojnego, jak wogóle wypracowanie systemu gospodarki wojennej nastąpiło w oparciu o doświadczenia wielkiej wojny. Z tych względów interesująca jest ewolucja gospodarki surowcowej w niektórych państwach podczas wielkiej wojny. Za prof. inż. Stanisławem Płużańskim („Zasady mobilizacji przemysłu na potrzeby obrony państwa") przytaczamy charakterystykę rozwiązywania sprawy zaopatrzenia surowców w Niemczech i we Włoszech. Kraje te znalazły się podczas wojny światowej może w najmniej korzystnem położeniu surowcowem wśród wielkich państw, które brały udział w walce: Włochy — wskutek złego wyposażenia surowcowego własnego terytorjum oraz braku kolonij, Niemcy — wskutek złego wyposażenia terytorjum Rzeszy, oraz blokady, która odcięła je od posiadanych kolonij.

Przemysł niemiecki był dostatecznie rozwinięty, ażeby zabezpieczyć należyte zaopatrzenie armji w sprzęt; istniała nawet pewna rezerwa przemysłowa pod postacią zakładów unieruchomionych wskutek przerwania wywozu zagranicę, — natomiast czynnikiem, ograniczającym możliwości produkcji, była sprawa zaopatrzenia przemysłu w potrzebne do pracy su-

rowce. Również sprawa zaopatrzenia ludności w niezbędne środki spożywcze nasuwała znaczne trudności, wobec izolacji kraju od źródeł zaopatrzenia.

To też od chwili rozpoczęcia wojny, największą troską rządu było stworzenie należytej organizacji zaopatrzenia w surowce i produkty pierwszej potrzeby. Podstawy prawne do stworzenia takiej organizacji dała rządowi ustawa, uchwalona przez parlament dn. 4. VIII. 1914 r., lecz — wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu o zastosowaniu surowych przepisów i energicznej akcji rządu w sprawie zabezpieczenia surowców, — rząd nie skorzystał narazie ze swych pełnomocnictw i pod swoją kontrolą powierzył sprawę surowców fachowcom, zjednoczonym w organizacjach gospodarczych kraju — jako tym, którzy najlepiej znają sprawę uzupełnienia rynku i drogi ruchu towarów, zajmując się całe życie tą działalnością. W tym celu został utworzony już dn. 8. VIII. tego roku przy min. wojny pod kierownictwem znanego przemysłowca W. Rathenau'a, wydział surowców wojennych (Kriegsrohstoffabteilung), z podziałem na sekcje, odpowiadające różnym surowcom, który zajął się ustaleniem ilości surowców w kraju i możliwościami ich krajowej produkcji, oraz gospodarką surowcami według najoszczędniejszych zasad zaopatrzenia, uwzględniając przedewszystkiem potrzeby zakładów kadrowych, następnie — potrzeby zakładów pracujących pośrednio dla obrony kraju, i wreszcie — wymagania rynku prywatnego.

Wydziałami wykonawczemi wydziału surowców były t. zw. towarzystwa surowców wojennych (Kriegsrohstoff-Gesellschaften), utworzone w całem państwie na zasadach możliwie całkowitej decentralizacji pracy i scentralizowanej kontroli w wydziale surowców. Wszystkie te towarzystwa miały wspólne cele: zdobywanie właściwego im surowca i pośredniczenie między właścicielem surowca a jego użytkownikiem. Natomiast charakter towarzystw był bardzo różny: w niektórych wypadkach były to organizacje, powstałe przez dobrowolne połączenie się organizacyj handlowych, przemysłowych lub mieszanych, czynnych wzgl. interesujących się danym surowcem; w innych — były to syndykaty, nie mające jednak — przynajmniej na początku swej działalności — cech monopolistycznych; w najprostszych wreszcie wypadkach, np. przy zakupie jakiegoś surowca zagranicą, — była to zwykła organizacja handlowa, np. oddział większego banku. Towarzystwa surowców wojennych miały formę prawną towarzystw akcyjnych, jako najpospolitszą w stosunkach handlowych. Finansowanie towarzystw odbywało się w sposób zwykły, ze źródeł prywatnych wspólników, lub przy udziale banków, bez udziału rządu; gdy jednak w grę wchodziły olbrzymie sumy, np. przy zakupach zagranicznych, przekracające możliwości wojenne banków, wówczas przychodziły z pomocą fundusze państwowe.

Zasadniczo towarzystwa nie miały celów handlowych; podział otrzymywanych zysków był następujący: po odliczeniu 5% na kapitał zapasowy towarzystwa i 5 % jako dwidendy dla członków-akcjonarjuszy, reszta dochodu była przelana do kas państwowych. Kontrolę nad działalnością towarzystwa sprawował komisarz rządowy, zasiadający w radzie nadzorczej z prawem veta. Przewodniczący rady był jednocześnie członkiem komisji odnośnego surowca w wydziale surowców wojennych.

Towarzystwa wojenne powstawały bez zgóry ułożonego planu, podział ich funkcyj i ilość stosowały się najczęściej do istniejących organizacyj; tak np. w przemyśle włókienniczym, odznaczającym się znacznem rozdrobnieniem, utworzono w 1914 r. 33 towarzystwa wojenne, w tej liczbie dla wełny — 6 towarzystw, bawełny — 4, w dziedzinie wykorzystania odpadków i surogatów — 4, i t. d. Metalurgja, posiadająca mniejszą ilość wielkich organizacyj, miała trzy sekcje w wydziale surowców wojennych i 11 towarzystw wojennych, między któremi najsilniejsze było towarzystwo wojenne stali, odpowiadające potężnemu „związkowi wyrobu stali" (Stahlbund). W roku 1917 ilość towarzystw wojennych doszła do 250.

Do większych towarzystw wojenych należało wojenne towarzystwo metali (Kriegsmetall-Aktiengesellschaft), złożone z przedstawicieli około 300 związków przemysłowych tej gałęzi, obejmujących około 13.752 przedsiębiorstw, zatrudniających około 800.000 ludzi. Budowa i działalność takiego towarzystwa wojennego była zwykle następująca: komitet, wybrany spośród przedstawicieli wspomnianych związków, zakładał spółkę akcyjną, przyczem akcje czy udziały tej spółki rozdzielali między sobą poszczególni członkowie. W razie niemożności uzyskania dostatecznego kapitału, towarzystwo uciekało się do pomocy jednego z wielkich banków. Założone towarzystwo starało się o zawładnięcie całym zapasem metalu, którym było

zainteresowane, np. miedzi; oczywiście nie dało się przy tem uniknąć spekulacyjnych podwyżek ceny ze strony posiadaczy miedzi; w tym wypadku towarzystwo otrzymywało od wydziału surowców wojennych, za pośrednictwem swego komisarza rządowego, prawo rekwizycji metalu u właściciela po cenie rynkowej plus sprawiedliwy dodatek, lub po cenie zakupu, o ile chodziło o materjał pochodzenia zagranicznego. Opisany metal mógł być pozostawiony u właściciela za odpowiedniem wynagrodzeniem aż do chwili wysłania metalu do miejsca zużycia. W ten sposób towarzystwo zabezpieczało się przed zniknięciem danej partji metalu z rynku, lub zużyciem w sposób inny, niż tego sobie życzyły władze wojskowe. Pozatem towarzystwo przeprowadzało spisy wyrobów, naczyń i t. p. miedzianych lub wykonanych ze stopów zawierających miedź, w składach, sklepach i domach prywatnych i zarządzało ew. rekwizycję. Organy państwowe oddawały do dyspozycji towarzystwa cały zapas miedzi, uzyskany w drodze zdobyczy wojennej lub rekwizycji w okupowanych terytorjach. Otrzymane w ten sposób zapasy miedzi towarzystwo przydzielało, według wskazówek władz, przemysłowi po cenie nabycia z dodatkiem niewielkiego, określonego przez władze, zysku dla siebie.

Wyniki pracy towarzystw surowców wojennych były korzystne, gdyż zdołały one wydobyć możliwie największe ilości surowców dla państwa w warunkach bardzo ciężkich, natomiast druga strona ich działalności, t. j. *rozdział surowców między producentów, dla których były one przeznaczone, wypadła gorzej, skutkiem znacznych tarć, jakie powstawały przy podziale zawsze brakujących surowców.* Powstające przytem sprzeczności w interesach różnych klas i zawodów, jak np. przemysłu i rolnictwa, wielkich i małych przedsiębiorstw i t. p., były niemożliwe do pogodzenia.

Ta ostatnia okoliczność wywołała stopniowe *coraz większe uzależnienie towarzystw od władz centralnych, spotęgowane jeszcze ciągle wzrastającym brakiem surowców, wobec którego prywatna inicjatywa towarzystw stawała bezradna.* Wreszcie coraz większy brak wszelkich zasobów, przeciągająca się wojna i wielkie zapotrzebowanie na sprzęt według programu Hindenburg'a, zmusiły władze państwowe do gruntownej reorganizacji dotychczasowych metod pracy. Powołano do życia urząd wojenny (Kriegsamt) z departamentami: pracy i wprowadzenia w życie prawa o przymusowej służbie pomocniczej, kontroli pracy przemysłu i zaopatrzenia w uzbrojenie (Waffen — und Munitions — Beschaffungsamt, zwany krótko WUMBA), przywozu i wywozu, zaopatrzenia w żywność, wreszcie, znany, już nam, departament surowców wojennych, przyłączony do urzędu wojennego.

Z powstaniem urzędu wojennego (połowa 1916 r.) wstąpiły Niemcy na drogę właściwej gospodarki wojennej i racjonalnego planowania zaopatrzenia. Wynikiem tego było ostateczne uzależnienie i poddanie pod komendę centrali towarzystw surowców wojennych, które stały się zwykłemi ekspozyturami wydziału surowców wojennych.

Stworzenie urzędu wojennego w trzecim roku wojny, pozwoliło na uregulowaniu sprawy zaopatrzenia armji, podlegającej dotąd różnym niezależnym organom wojskowym. Jednak i przy nowym porządku sprawy zaopatrzenia w sprzęt samochodowy, lotniczy i łączności były wydzielone z pod kompetencji „Wumba", dla bliżej nieznanych powodów, i podlegały odnośnym władzom w kwaterze głównej. Również wyłączone były sprawy zaopatrzenia marynarki . Taki stan trwał aż do lata r. 1918, t. j. do czasu gdy całe zaopatrzenie zostało zcentralizowane ostatecznie.

Powstanie urzędu wojennego przyniosło również uporządkowanie stosunków zaopatrzenia cywilnego, w którem działał cały szereg władz; tak np. dyspozycje i rozporządzenia w dziedzinach gospodarczych wydawały: rada Rzeszy, ministerja, różne zarządy wojskowe, rządy państw związkowych Rzeszy i władze miejscowe.

W celu uporządkowania handlu zagranicznego, sprawa zakupów zagranicznych została przekazana w końcu 1915 r. centralnemu towarzystwu zakupów (Zentral - Einkaufs - Gesellschaft), które załatwiało tranzakcje zakupu zboża w Rumunji, masła w Holandji, ryb w Norwegji, sera w Szwajcarji i wiele innych. Zakupy odbywały się bardzo często na zasadach wymiany towarów, zwłaszcza w ostatnich latach wojny. Tak np. otrzymanie ściśle ustalonych kontyngentów ryb w Norwegji było uwarunkowane otrzymaniem z Niemiec określonej ilości soli, nafty, sieci, haczyków na ryby; Holandja otrzymywała blachę do wyrobu puszek do konserw i t. p. Centralne tow. zakupów, które powstało już w 1914 r. w Hamburgu dla innych celów, pod przewodnictwem znanego przedsta-

wiciela sfer handlowych, dobrze widzianego w Anglji, A. Ballina, otrzymała w ten sposób monopol na handel zagraniczny Niemiec. Do rady zreorganizowanego towarzystwa, które zatrudniało około 5000 osób, powołano przedstawicieli władz, stronnictw politycznych i kapitału, jak np. H. Stinnes'a, Erzberger'a, hr. Westarp'a i in.; biura miały 17 oddziałów, według ważniejszych grup towarów, do końca 1917 r. towarzystwo posiadało wyłączność na zakup niektórych towarów (cukier, ryby, zwierzęta, zboża, nasiona, pasze i t. p.); inne zaś mogły być zakupywane na zasadach wolnego handlu, lecz zakupiony towar podlegał sekwestrowi towarzystwa. Od tego czasu handel i import zagraniczny uległy całkowitemu zmonopolizowaniu przez towarzystwo.

Wreszcie należy wspomnieć o sprawie zaopatrzenia Niemiec w związku ze znaną blokadą przez sprzymierzonych. Izolacja Niemiec przez blokadę granic nigdy nie była całkowita, z powodu niemożności kontrolowania ruchu granicznego z państwami neutralnemi. Ilości towarów, otrzymywane przez Niemcy tą drogą, były znacznie większe niżby się wydawać to mogło. Statystyka przywozu do państw neutralnych podczas wojny wskazuje wyraźnie na wielkie zwiększenie importu, które jedynie da się wytłomaczyć dalszą odsprzedażą do Niemiec. Tak np. Danja importowała z Anglji w r. 1915 cztery razy więcej olejów mineralnych, niż w r. 1913; wywóz kakao z Anglji do Szwecji w czasie wojny zwiększył się siedemnastokrotnie; są dane, że import produktów żywnościowych z krajów skandynawskich do Niemiec wynosił 2000 t. dziennie. Niemcy otrzymywały przez kraje neutralne wszystkie potrzebne materjały do wyrobu sprzętu wojennego: stal, bawełnę, metale i inne. Dla ścisłości należy dodać, że pewne ilości materjałów wojennych, zresztą bez porównania mniejsze, dostawały się za pośrednictwem państw neutralnych z Niemiec do sprzymierzonych, jak np. stal armatnia, drut kolczasty, pancerze okopowe piechoty, a nawet podobno sprzęt optyczny do dział morskich i in. Wobec tego, że wartość przywozu do Niemiec w czasie wojny wyniosła 22.800 miljonów marek, wydaje się słusznem twierdzenie, że można mówić jedynie o utrudnieniach handlu zagranicznego wskutek blokady, a nie o zupełnej izolacji Niemiec w czasie wojny.

Najważniejszą troską rządu Włoch była również sprawa zaopatrzenia kraju w surowce, niebędne do produkcji, oraz paliwo. Zwłaszcza sprawa tego ostatniego stała się kwestję palącą, gdy wobec niemożności zaopatrywania się w węgiel kamienny w Niemczech, cała potrzebna ilość musiała być przywożona morzem. Głównym dostawcą węgla do Włoch stała się wtedy Anglja, która już w czasie pokoju wywoziła do tego kraju ok. 10 miljonów t. węgla, korzystając z dogodnych dróg wodnych. Jednak wskutek wielkiego zapotrzebowania na tonaż dla wielokrotnie powiększonych ilości normalnych ładunków morskich w czasie wojny, jak też skutkiem coraz bardziej zwiększającego się ryzyka przewozów morskich wskutek działań statków nieprzyjacielskich (wojna podwodna), przewóz wodą został bardzo utrudniony i koszty jego podniosły się bardzo znacznie. Tak np. koszt przewozu węgla z Cardiff do Genui, wynoszący przed wojną 7 szyl. za tonnę, wzrósł na początku 1916 r. do 80 szylingów.

Znaczne zwiększenie pracy zachodnich portów Włoch, wskutek zwiększenia transportów wojennych i przymusowej bezczynności portów morza Adrjatyckiego, zagrożonych przez nieprzyjaciela, oraz rozwijająca się spekulacja sprawiły, że przemysł włoski na początku 1916 r. stanął wobec kryzysu w dziedzinie zaopatrzenia w węgiel i surowce. O natężeniu kryzysu najlepiej świadczy wzrost cen; tak np. w ciągu roku, t. j. od początku 1915 do 1916 r. wzrosły one: surówki żelaznej o 40%, miedzi o 50%, cyny o 50%, antymonu o 110%, cynku o 200%. Ceny węgla podniosły się w tym samym czasie od 30 do 200 lirów za tonnę.

Dzięki energicznym działaniom rządu, kryzys został stosunkow szybko zlikwidowany: dowóz węgla, po ukróceniu spekulacji i dzięki pomocy Anglji, która wypożyczyła pewną ilość zarekwirowanych statków, został doprowadzony do potrzebnych rozmiarów. Centralna komisja handlu morskiego, powołana przez rząd na podstawie dekretu z dn. 7. II. 1916, uporządkowała sprawę transportów morskich w porozumieniu z przedstawicielami przemysłu i korzystając z uprawnień jakie jej dawał dekret wydany już w dn. 21. I. 1915, doprowadziła do porządku sprawy tonażu. Jednocześnie komitety powołane dekretem z dn. 5. XII. 1915 r. do usprawnienia pracy ważniejszych portów, jak np. Genua, starały się o zwiększenie zdolności przeładunkowej, kierując towary do różnych portów królestwa, uniemożliwiając nagromadzenie się towarów w składach przez natychmiastową ich wysyłkę według zapotrzebowań i t. p. W celu uniemożliwienia spekulacji przez prze-

trzymywanie ładunków węgla w składach portowych, dekret z dn. 14. II. 1916 r. przewidywał wysokie kary za niezaładowanie wagonów węglem (100 lirów dziennie, oprócz należnych opłat portowych, kolejowych, i t. p. od wagonu, a w razie powtórzenia się postoju — 300 lirów).

Niezależnie od usprawnienia przewozu węgla, zajęto się energicznie wprowadzeniem oszczędności w zużyciu węgla, przedewszystkiem do celów publicznych. Dekretem z dn. 16. I. 1916 r. zarządzono zmniejszenie do połowy oświetlenia ulic w miastach; również — zmniejszono do połowy ilości energji wodnej, zużywanej w elektrowniach wodnych do celów oświetlenia, przeznaczając pozostałą połowę energji elektrycznej do ogrzewania mieszkań lub oświetlania osiedli, korzystających z elektrowni parowych. Oczywiście, że te i tym podobne zarządzenia, mające na celu zaoszczędzenie sprowadzanego węgla, nie mogły mieć wielkiego znaczenia wobec niemożności powszechnego ich zastosowania, podobnie jak i spóźnione zalecenia, zmierzające do rozbudowy istniejących kopalń węgla (lignitu) oraz poszukiwań nowych złoży (dekret z dnia 18. II. 1916 r.).

Akcja rządu w celu zapewnienia zaopatrzenia w surowce zmierzała poza innemi środkami, również do zwiększenia się zainteresowania tą sprawą sfer handlowych. Tak np. 30 maja 1915 r. wydano dekret, który zwalniał dostawców od płacenia kar umownych i t. p., za niewykonane dostawy, o ile przyczyną niewykonania były dostawy wojenne, dekret zaś z dnia 11. VI. 1915 r. przewidywał różne ulgi dla dłużników w stosunku do zobowiązań, które powstały wskutek zakupu surowców, potrzebnych do wyrobu sprzętu wojennego. Ułatwienia powyższe przyciągnęły wielu dostawców do wykonywania dostaw wojennych.

Z pośród surowców, których brak dotkliwie dawał się we znaki, należy wymienić skóry, metale, surowce do wyrobu materjałów wybuchowych i inne. Szereg dekretów (z dnia 1. VIII., 31.X., 3.XI. i 28.XI. 1915) r.) miał na celu zapewnienie użycia skór tylko do celów wojskowych i możliwego powiększenia produkcji krajowej skór garbowanych, przewidując w tym celu, poza innemi środkami, rekwizycję skór i garbników. Dekret z dnia 23. III. 1916 r. zabrania handlu złomem i druzgiem metalowym na cały czas trwania wojny. Rejestracja zapasu metali objęła wszystkie zapasy, przewyższające 500 kg żelaza lub stali i 50 kg miedzi, ołowiu, glinu i t. p., a dekret z dnia 30. III. 1916 r. ustalił kolejność dostaw metali, odbywających się za każdorazowem zezwoleniem władz, uwzględniającą w pierwszym rzędzie potrzeby wojska, kolei i wreszcie — potrzeby przemysłu prywatnego. Przydział metali odbywał się w urzędach podległych wiceministrowi wojny do spraw zaopatrzenia, który ustalał w sposób bezapelacyjny zasadnicze ceny metali w zależności od cen surowców.

Niewątpliwie jeszcze bogatszych doświadczeń, dostarczy Włochom ich walka z sankcjami podczas obecnej wojny z Abisynją i pogłębi problem zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny.

Dążenie do planowego uregulowania sprawy zaopatrzenia surowcowego musi zawierać tendencję totalności w ujęciu całokształtu gospodarki surowcowej. Uregulowanie cen surowców i ich produkcji, a dalej sekwestry zapasów prowadzą już nietylko do ograniczenia, lecz do koniecznego pozbawienia prawa własności. Dotychczasowi właściciele surowców stają się ich dzierżycielami.

Tego rodzaju linja rozwojowa w gospodarstwie surowcowej nasuwa szereg trudności, które muszą być przezwyciężone sprawnie i we właściwym czasie. Istnienie tych trudności potwierdzają doświadczenia wielkiej wojny. Etap przejściowy, od gospodarki prywatnej do gospodarki państwowej, może być połączony z dużemi niedociągnięciami, jeśli nie jest on dostatecznie przygotowany pod względem organizacyjnym. W gospodarce surowcowej trudny jest do utrzymania pewien stan podwójnego charakteru tej gospodarki, a mianowicie charakteru prywatno-państwowego. Doświadczenia niemieckie wykazały, iż ewolucja prowadzi do całkowitej gospodarki państwowej, gdyż tylko taka gospodarka może racjonalnie rozwiązać cały problem. Dobre zaopatrzenie surowcowe w ciągu całego czasu trwania wojny wymaga już od samego jej początku przejęcia przez państwo, w oparciu o zarejestrowane zapasy i znajomość możliwości, dyspozycji i rozdziału surowców. Zakres centralnego zagospodarowania musi być zgóry pojęty dość szeroko, tak aby w wypadku przedłużania się wojny i wyczerpywania się surowców istniała możność podejmowania prac zmierzających w kierunku zastępowania zarysowywujących się braków, w oparciu o istniejące w dyspozycji surowce. W ten sposób postępujące naprzód centralne zagospodarowanie surowca-

mi będzie musiało w niektórych wypadkach rozciągnąć się również na produkty gotowe, wytwarzane z surowców centralnie zagospodarowanych.

Wprowadzenie centralnego zagospodarowania surowcami wymaga należytego poznania stanu faktycznego, a więc zapasów oraz możliwości istniejących w kraju, w stosunku do prawdopodobnych potrzeb wojny, przygotowania aparatu, który podjąłby funkcje wynikające z centralnego zagospodarowania oraz przygotowania norm prawnych i zarządzeń, które uzupełniałyby lub zmieniały obowiązujące podczas pokoju normy prawne i zarządzenia. Na szczególną uwagę zasługuje sprawa jednolitego kierownictwa gospodarką surowcową oraz przejrzystej, nieskomplikowanej organizacji. Różnolite kierownictwo oraz organizacja, oparta na sztucznych przybudówkach może wprowadzić wiele zamętu do gospodarki surowcowej i utrudnić należyte rozwiązanie problemu.

Jak poprzednio wspomnieliśmy gospodarka zapasami ma przedewszystkiem znaczenie z punktu widzenia okresu rozpoczęcia wojny. Pomimo to będzie musiała być prowadzona w dziedzinie wielu surowców, aczkolwiek gospodarka ta jest bardzo kosztowna i wymaga dużego nakładu kapitałów. Podczas pokoju państwo powinno stwarzać warunki, sprzyjające gromadzenia tych surowców, których brak jest w kraju lub też produkcja własna jest niewystarczająca. Należy posiadać znajomość zapasów gromadzonych podczas pokoju, zarówno w zakładach wytwórczych, jak i w aparacie handlowym, a przedewszystkiem w aparacie handlu hurtowego. W chwili wybuchu wojny zapasy surowców, zgromadzone w tej lub innej formie przez życie prywatne, zostają zasekwestrowane względnie skonfiskowane przez państwo.

Bogate kraje, jak np. Stany Zjednoczone A. P. troszczą się o zapasy rezerwowe na długie lata. Typowym przykładem tego rodzaju troski jest chociażby polityka prowadzona przez Włochy, Francję i Japonję w dziedzinie środków napędowych. Włochy posiadają zapasy nafty, które stale odnawiają, pozwalające im na pokrycie zapotrzebowania w ciągu roku od chwili wprowadzenia odpowiednich sankcyj.

Tam, gdzie rozwiązanie sprawy zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny nie da się, z tych lub innych względów, przeprowadzić na drodze operowania zapasami, musi być rozwinięta gospodarka surogatowa i zastępowanie brakujących surowców surowcami będącemi w dyspozycji. Większość prac w tej dziedzinie musi być przeprowadzona podczas pokoju przy pomocy licznego sztabu wojskowych, techników oraz ekonomistów. Wynalazczość pod tym względem poszła w ostatnich czasach tak daleko, iż większość surowców może znaleźć w obecnej chwili bardzo szerokie zastosowanie do różnych celów. Poszukiwania surowców zastępczych powinny przedewszystkiem zmierzać w kierunku wykorzystania tych surowców, których państwo posiada w nadmiarze. Możność zastosowania tych surowców do innych celów, aniżeli znane dotychczas, i to zastosowania bądź w ich pierwotnej formie, bądź po przetworzeniu, powinna ulec gruntownemu wyjaśnieniu przez specjalistów i stać się podstawowym elementem planu mobilizacji surowcowej kraju. Nie należy zapominać, iż nie wystarcza w danym wypadku odkrycie laboratoryjne, lecz konieczna jest możność jego produkcji masowej oraz możność masowego zastosowania danego surowca zastępczego w produkcji przemysłowej. Z tych względów ważne jest przyzwyczajanie konsumcji pokojowej do produktów wytwarzanych z surowców zastępczych (np. sztuczna wełna). Badania techniczne przeprowadzane w poszukiwaniu surowców zastępczych powinny wykryć całą listę tych surowców, których użyteczność techniczna i gospodarcza, w skali porównawczej, powinna być ściśle sprecyzowana. Dla jasności pragniemy zaznaczyć, iż mówiąc o surowcach zastępczych mamy na myśli obok surowców sztucznych również te surowce naturalne, które dotychczas nie były używane do tych celów, którym w warunkach gospodarki wojennej będą mogły i musiały służyć. Podstawę produkcji surowców zastępczych stanowi rozwinięty przemysł chemiczny. Najkorzystniejsze warunki rozwoju produkcji surowców zastępczych posiadają Niemcy. Jak ostatnie przykłady wskazują, i w innych jednak krajach następuje również szybki rozwój produkcji tych surowców: np. Włochy przystąpiły na szerszą skalę do produkcji sztucznej wełny z kazeiny oraz do budowy 4-ch zakładów hydrogenizacji węgla, która umożliwi im oswobodzenie się od nacisku krajów naftowych.

Podczas pokoju muszą być prowadzone intensywne prace w kierunku szukania nowych źródeł surowców w kraju oraz w kierunku rozwoju produkcji surowców. Z punktu widzenia interesów obrony państwa, nie mogą być szczędzone środki na poszukiwania geologiczne oraz na poznawanie możliwości wydobywania surow-

ców mineralnych. W wielu wypadkach wydobywanie, nieopłacające się podczas pokoju, podczas wojny w innych warunkach kalkulacji będzie mogło być znacznie poszerzone. Podczas pokoju muszą być dokładnie poznane zapasy surowców mineralnych, możliwości wydobywania, wydajność, warunki opłacalności, sposób obniżenia kosztów produkcji w istniejących już oraz projektowanych kopalniach i t. p. Muszą być zebrane wiadomości, dotyczące tego, kto posiada dany teren, nadający się do eksploatacji podczas wojny, jaka jest wartość surowca, jakie będą prawdopodobne warunki transportowe i t. p.

Rozwój krajowej produkcji surowców, posiadających znaczenie z punktu widzenia wojny, powinno państwo popierać przy pomocy wszelkich dostępnych mu środków, jak polityka subwencjonowania, polityka celna, polityka komunikacyjna, podatkowa i t. p. W celu utrzymywania produkcji surowców, pożądanych z punktu widzenia interesów obrony państwa, tam gdzie cel ten nie da się osiągnąć na innej drodze, musi być utrzymywany wyższy, zapewniający opłacalność, poziom cen.

Zastąpienie braków surowcowych na drodze akcji oszczędnościowej powinno przedewszystkiem zmierzać w kierunku stworzenia możliwości wyzykania materjałów starych i zużytych oraz odpadków, przez skup i przeróbkę. Duże znaczenie posiada w danym wypadku organizacja aparatu skupu tych materjałów. Podczas wojny może również znaleźć zastosowanie akcja, zmierzająca w kierunku wytapiania z wyrobów gotowych surowców, służących potrzebom obrony państwa, i zastępowanie ich innemi wyrobami. Prace w tym zakresie powinny być również przygotowane w okresie pokojowym, tak aby poszukiwania odpowiednich możliwości podczas wojny nie były dokonywane na ślepo.

Wszystkie powyższe zarządzenia będą musiały być oczywiście, uzupełnione posunięciami ograniczającemi spożycie surowców, nie posiadających znaczenia lub też posiadających mniejsze znaczenie z punktu widzenia obrony kraju. W pierwszym rzędzie będzie musiało ulec ograniczeniu spożycie ludności cywilnej, które zostanie dostosowane do tych rozmiarów, które będą życiowo konieczne. Również jednak, gdy zajdzie tego potrzeba, będą następowały ograniczenia spożycia wojska w skali szeregującej zapotrzebowanie w zależności od jego znaczenia i wagi.

Racjonalne rozwiązanie problemu zaopatrzenia surowcowego podczas wojny, zależy od koordynacji wymienionych poczynań oraz należytego przygotowania całokształtu sprawy. Punkt ciężkości tych prac, obejmujący prawdopodobne zapotrzebowanie surowcowe podczas wojny i możliwości oraz sposoby jego pokrycia, powinien być opracowany podczas pokoju. Od tego, czy zostanie on i jak opracowany, zależą w dużym stopniu wyniki mobilizacji gospodarczej. Na podstawie teoretycznych obliczeń można do pewnego stopnia przewidzieć rozmiary oraz rozwój zapotrzebowania surowcowego podczas wojny. Wielka wojna wykazała, iż krzywa zapotrzebowania surowcowego w pierwszym okresie wojny wznosi się bardzo szybko wgórę, następnie opada i w ciągu dalszego trwania wojny wykazuje stale tendencję wzrastania.

Na zakończenie należy zaznaczyć, iż w tym całym szeregu prac, mających na celu usunięcie braków surowcowych i stworzenie należytego zabezpieczenia zaopatrzenia w omawianej dziedzinie na wypadek wojny, musi być przez państwo pilnie strzeżona, możność całkowitego dysponowania potrzebnemi surowcami. Chodzi tu więc nietylko o to, aby istniało teoretyczne zaopatrzenie surowcowe, lecz również o to, aby państwo w każdej chwili i bez najmniejszych trudności mogło dla celów obrony kraju sięgnąć do istniejących surowców.

St. Gryziewicz

W dziale tym poza cytowaną pracą prof. inż. St. Płużańskiego posługiwaliśmy się między innemi następującemi pracami: Prof. dr. F. Bergius - Elemente der Rohstoffrersorgung. Major Doc. Dr. Kurt Hesse — Der Kriegswirtschaftliche Gedanke. J. Schmitt — Wirtschaftliche Mobilmachung.

W sprawie bezpośrednich dostaw produktów rolnych przez rolników.

W jesiennych numerach „Rolnika Ekonomisty" (Nr. Nr. 20 i 22 z 1935 r.) omówił zagadnienie bezpośredniego zaopatrywania wojska w produkty rolne, wysoce kompetentny w tych sprawach, p. mjr. Roman Śliwa.

Aczkolwiek zagadnienie zostało omówione obszernie, posiada jednak charakter nieco jednostronny, ujmuje bowiem całokształt sprawy z punktu widzenia sfer wojskowych i nie uwzględnia tych momentów, jakie w dotychczasowej dyskusji, przy omawianiu poruszonego zagadnienia, były wysuwane przez rolnictwo.

Sprawa aprowizacji armji bezpośrednio przez producentów posiada doniosłe znaczenie zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i obrony państwa — interesują się nią wszystkie czynniki — wojsko, organizacje rolnicze, wreszcie i sami rolnicy, a jednak postęp odbywa się w powolnem bardzo tempie, daleko odbiegającem od rozwoju życia gospodarczego i zmian w niem zachodzących.

Zaliczając to co było dawniej w stosunkach pomiędzy wojskiem a rolnictwem do przeszłości, pragnę podzielić się memi uwagami na tle współcześnie zaobserwowanych faktów.

Wojsko aprowiduje się w produkty rolne w sposób dwojaki: za pośrednictwem central Intendentury w ramach każdego okręgu korpusu — w żyto, pszenicę oraz częściowo owies; poszczególne jednostki wojskowe bezpośrednio same — w siano, słomę, owies, jarzyny twarde i miękie, mięso, słoninę i t. p. W obu tych wypadkach istnieje odrębny system zakupu, regulowany specjalnemi przepisami.

Zakupy intendentury skoncentrowane są zazwyczaj w szefostwie, dokonywają je funkcjonarjusze szefostwa, kalkulując ceny według notowań giełdy lokalnej w siedzibie dowództwa okręgu względnie giełdy najbliższej. Co do jakości zboża istnieją specjalne przepisy, precyzujące jakim warunkom winno ono odpowiadać.

Dla okolic w pobliżu siedziby dowództwa okręgu położonych, w których ceny są odzwierciadlane notowaniami miejscowej giełdy i skąd zboże jest dowożone bezpośrednio do składnicy, sprawa dostaw rolniczych nie przedstawia poważniejszych trudności.

W wypadkach ścisłego przestrzegania przez władze wojskowe przepisów, cena ofiarowywana za zboże, oparta na notowaniach giełdy, przewyższa ceny lokalne zboża efektywnie płacone rolnikom przez pośredników o 10—15%. W ten sposób rolnik osiąga cenę, która rekompensuje mu wysokie wymagania wojska w stosunku do jakości zboża i pozwala korzystniej je sprzedawać niż pośrednikowi. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy zakup jest dokonywany w okolicach dalszych, zakupy Intendentury O. K. II. w Lublinie z terenu województwa Wołyńskiego. Różnica bowiem cen giełdy w Lublinie i Równem, kształtująca się na niekorzyść Wołynia, nie pokrywa kosztów transportu zboża, Intendentura zaś przestrzega ściśle zasady kalkulacji cen loco Lublin i według giełdy lubelskiej. W tym stanie rzeczy dostawy zboża nie opłacają się, uzyskana bowiem cena netto za zboże sprzedane do Intendentury nie osiąga poziomu cen, jakie kształtują się na rynkach lokalnych.

Jeśli zważy się dalej, że zapłatę za zboże uskutecznia się natychmiast po załadowaniu tylko w wysokości 85%, pozostałe zaś 15% wypłacane jest po czterech do ośmiu tygodni, okazuje się, że przepisy intendentury normujące kalkulację cen znacznie odbiegają od potrzeb życia i przyczyniają się do preferowania okolic najbliżej Dowództwa O. K. położonych.

Pomijam pozatem liczne żale, wysuwane ze strony spółdzielczości rolniczej i poszczególnych rolników, którzy podejmowali dostawy zboża do Intendentury, że dokonywano im bardzo poważnych a nieusprawiedliwionych potrąceń z tytułu zanieczyszczeń zboża, braków wagowych i t. p.

Pozatem należy podkreślić jeszcze ten moment, że Intendentura zakupuje zboże wyłącznie w partjach wagonowych, a partje takie rzadko kiedy może dostarczyć pojedyńczy rolnik; przeważa drobna podaż zboża, wymagająca pośrednictwa sprzedaży, którą podejmować może spółdzielczość rolnicza.

Biorąc jednak pod uwagę omówioną wyżej kalkulację cen, stosowaną przez intendenturę, wysokie wymagania co do jakości towaru, wreszcie przetrzymywanie końcówek, 15% należności, po kilka tygodni, dochodzi się do wniosku, że spółdzielnie, ponoszące bardzo poważne ryzyko, muszą przewidywać w kalkulacji cen, ofiarowywanych rolnikom, pokrycie powyższego ry-

zyka, a co zatem idzie obniżyć cenę zakupu tak dalece, że nie stanowi ona atrakcji dla rolnika. Należy przy tem podkreślić, że spółdzielczość rolnicza rozporządza bardzo szczupłym kapitałem obrotowym, wskutek czego zamrażanie na dłuższy okres czasu 15% końcówek należności stwarza poważną lukę w funduszach spółdzielni. Tem należy sobie tłumaczyć opinję sfer wojskowych, że przy zestawieniu ofert dostawy zboża, kupiectwo prywatne dystansuje spółdzielczość niskiemi cenami.

Od spółdzielni wymagamy aby za produkty przez nią zakupywane płaciła ceny wyższe niż rynkowe, gdyż musi ona odgrywać rolę regulatora cen w okręgu swego działania. Tymczasem kalkulacja dostaw do Intendentury zmusza spółdzielczość do tworzenia rezerw na ewentualne pokrycie strat.

Na podstawie obserwacji stosunków w rolnictwie na Wołyniu stwierdzić mogę bardzo niechętne ustosunkowanie się spółdzielczości do kontraktowania, z przyczyn powyżej przytoczonych, dostaw zboża z Intendenturą. Uskutecznia się dorywcze dostawy w okresie specjalnie sprzyjającego kształtowania się cen.

Postulat sfer rolniczych, zmierzający do przyznania stawek wojskowej taryfy kolejowej transportom zboża, przeznaczonym dla Intendentury, nie został uwzględniony. Tymczasem wprowadzenie powyższych stawek obniżyłoby bardzo znacznie koszty transportu, a co za tem idzie umożliwiłoby dostawy z okolic dalszych. Jedynie tylko owies, zakupywany w dowolnych partjach przez składnice Intendentury, znajdujące się w kilku miejscowościach każdego okręgu korpusu, dostarczany jest chętnie bądź przez samych rolników, bądź przez ich organizację. Kalkulowana bowiem, według notowań najbliższej giełdy zbożowej cena, przewyższa nawet po uwzględnieniu wysokich wymagań wojska, ceny rynku lokalnego.

Znacznie bardziej skomplikowanie przedstawia się sprawa zakupów produktów rolnych przez poszczególne oddziały wojskowe. Stosowany jest zasadniczo dwojaki system: zakupy dorywcze w miarę dostaw, oraz na podstawie umowy w terminach zgóry przewidzianych.

Oddziały dostają ryczałt na wyżywienie ludzi i koni oraz orjentacyjne „równoważniki" — maksymalną cenę zakupu poszczególnych produktów.

Powszechnie jest przyjęte, że oddziały wygospodarowywują z ryczałtu pewne kwoty na cele niezawsze związane z wyżywieniem ludzi i koni, bądź też na zwiększenie racyj w okresie intensywnych manewrów. W ten sposób każdy oddział ustala swój „wewnętrzny równoważnik", starając się zakupić towar jaknajtaniej. Gospodarka oddziałów bywa bardzo różna, niektóre „wygospodarowują" kwoty, stanowiące nieznaczny odsetek ryczałtu, wówczas ceny ofiarowywane dostawcom przewyższają zazwyczaj dość znacznie ceny rynkowe. W większości jednak wypadków oddziały starają się „wygospodarowywać" kwoty poważne, obniżając równoważnik tak dalece, że bądź osiąga on zaledwie poziom cen lokalnych, bądź przewyższa go bardzo nieznacznie. Stąd wynikają takie wypadki, że dwa sąsiednie garnizony ofiarowują np. cenę za siano różniącą się o zł. 1.20 na q. Gdy jeden bowiem ofiarowuje cenę zł. 5.50, drugi zł. 4.30 za .

W tych warunkach wytwarza się sytuacja podobna do tej, jaką wymieniłem przy omawianiu zakupów Intendentury. Gdy ceny przez wojsko ofiarowywane znacznie przewyższają ceny rynkowe, rekompensując wysokie wymagania wojska co do jakości towaru i przynosząc rolnikom wyraźną korzyść, zainteresowanie bezpośredniemi dostawami wzrasta i podejmują je zarówno sami rolnicy, jak i ich organizacje. W przeciwnym razie dostawy uskuteczniają pośrednicy prywatni, narzucający wykalkulowane przez siebie ceny rolnikom.

Jak już poprzednio wspomniałem, oddziały stosują, obok systemu zakupów dorywczych, zakupy na podstawie umowy zawartej w drodze przetargu. System zakupów dorywczych jest dla rolnika dostępny i przy cenach wyższych od normalnych dostawy bezpośrednie są uskuteczniane. Należy podkreślić, iż bezpośrednie dostawy tych produktów, które zakupywane są w drobniejszych partjach dorywczo przez oddziały niestosujące zbyt dużych oszczędności z roku na rok wzrastają i kontakt rolników z oddziałami nawiązuje się coraz bardziej ścisły.

Daleko większe trudności przedstawiają bezpośrednie dostawy produktów rolnych systemem przetargowym na mocy umowy. Tutaj wymagane jest kontraktowanie większych partyj towarów, przyczem dowództwa oddziałów chętniej uwzględniają oferty dostawców, oferujących różnego rodzaju produkty — często obok rolniczych także kolonjalne i t. p.

Dla dowództwa bowiem dogodniejszem jest utrzymywanie kontaktu z jednym lub paroma dostawcami niż z wieloma, oddzielnie dla każdego produktu. Wiadomem jest, że zarobek przy

handlu powszechnemi artykułami rolniczemi jest minimalny, natomiast bardzo poważne zyski czerpie handel, operując specjalnemi produktami rolnemi, artykułami kolonjalnemi i t. p. Wobec tego oferty, obejmujące większą ilość różnych artykułów, mogą opiewać na stosunkowo niskie ceny jednych artykułów, rekompensując mały na nich zarobek lub nawet straty poważniejszemi zyskami na innych artykułach. W ogólnym wyniku dostawca osiąga zysk, odbiorca zaś wynosi wrażenie uzyskania poważnych korzyści z tranzakcji. Należy przytem nadmienić, że dostawcy zazwyczaj porozumiewają się pomiędzy sobą, ustalając ceny szeregu artykułów nie rolniczych, — porozumienie takie natomiast jest nie do pomyślenia w stosunkach rolniczych.

W konsekwencji oferty rolników lub ich organizacyj, obejmujące pojedyńcze artykuły lub grupy tych artykułów, bywają zdystansowane ofertami pośredników, nie mających żadnych ograniczeń co do rodzaju artykułu oferowanego i mogących obniżyć znacznie kalkulację na niektórych artykułach.

W związku z tem obserwacja ostatnich kilku lat wykazuje, że podejmowanie dostaw produktów rolnych na mocy umów, oferowanych bezpośrednio przez rolników i ich organizacje, wynosi minimalny odsetek ogólnych dostaw i wzrasta w bardzo małym stopniu. Dostawy takie podejmowane są w nielicznych wypadkach przez spółdzielnie bądź większe gospodarstwa rolne. Stosunki te kształtują się bardzo różnie w poszczególnych garnizonach.

Pomimo wyraźnych instrukcyj i zarządzeń naczelnych władz wojskowych, ustosunkowanie się kwatermistrzów i oficerów żywnościowych do bezpośrednich dostaw produktów rolnych niezawsze jest przychylne.

Dostawy drobnemi partjami produktów wysokiej nawet jakości ale niejednolitych sprawiają, według opinji oficerów żywnościowych, dużo kłopotów. Procedura odbioru i zapłaty stosowana jest w niektórych oddziałach tak skomplikowanie, że rolnik, który np. przywiózł wóz siana lub kilka q. ziemniaków, traci na to niejednokrotnie dwa dni. Gdy bowiem przyjedzie on, jadąc z daleka, na teren koszar w godzinach popołudniowych, zmuszony jest czekać na zapłatę do dnia następnego. Różnica między ceną uzyskaną w wojsku i tą, jaką mógł osiągnąć ze sprzedaży na miejscu, nie wyrównywa straty czasu i kosztów dowozu, przyczem w wypadkach braku tego produktu w wojsku odbiór traktowany jest przychylnie, w przeciwnym razie nieraz wyszukuje się w towarze, nawet wysokiej jakości, poważnych braków i bądź dyskwalifikuje się go całkowicie, bądź obniża się znacznie ceny. Takie wypadki szybko rozchodzą się wśród rolników i zniechęcają ich do podejmowania dalszych dostaw.

Brak większych składów, piwnic i t. p. na terenie koszar zmusza oddziały do magazynowania produktów w małych ilościach i dokonywania dostaw systematycznie według zgóry ustalonego planu. Tymczasem zły stan dróg, który specjalnie jaskrawo występuje na terenie wschodnich województw Polski, charakter gospodarstwa rolnego, wymagającego w pewnych okresach dużego nakładu pracy w celu terminowego wykonania szeregu robót, uniemożliwia systematyczność dostaw. Wskutek tego większość oddziałów stosuje w przeważających wypadkach system umów terminowych, zawieranych z przedsiębiorcami, którzy będąc niczem niezwiązani z rolnictwem, a rozporządzając kapitałem obrotowym, są w stanie zawsze w terminie dokonać dostawę.

Praktykowane jest np. w niektórych oddziałach kopcowanie ziemniaków w jesieni na terenie koszar na ryzyko dostawcy, odbiór odbywa się w określonych zgóry terminach. Przy tym systemie dostawca ponosi bardzo poważne ryzyko, wskutek czego tylko bądź większe gospodarstwa rolne bądź prywatni przedsiębiorcy zawierają takie tranzakcje.

Specjalne trudności przedstawia zaopatrzenie wojska bezpośrednio przez rolników w mięso i tłuszcze. Oddziały zakupują wyłącznie sztuki bite, wymagając regularnej dostawy ściśle określonych, według zgóry ustalonego jadłospisu, ilości poszczególnych rodzajów mięsa i tłuszczów. Wobec powyższego dostawy takie nie mogą być podejmowane przez pojedyńczych rolników, a wyłącznie przez specjalnie do tego celu powołane organizacje. Placówka taka nie mogłaby istnieć, opierając się wyłącznie na dostawach do wojska, gdyż wobec stosunkowo niewielkich ilości mięsa i tłuszczów, jakie poszczególne garnizony potrzebują, koszty utrzymania tej placówki przewyższałyby znacznie możliwy zarobek.

W wyniku powyższych rozważań nasuwają się następujące uwagi:

W zakresie zakupów żyta, pszenicy i owsa przez Intendenturę osiągnie się zbliżenie rolnika do wojska i zwiększy się bezpośrednio dostawy przy:

1. uruchomieniu na terenie każdego okręgu korpusu kilku składnic Intendentury, któreby

umożliwiły rolnikom bezpośrednie dostawy kołowe zboża;

2. zakupywaniu przez centralę Intendentury i składnice partyj nietylko wagonowych, lecz i mniejszych, poczynając od 5 q.

3. kalkulowanie cen płaconych przez Intendenturę i składnice według notowań najbliżej położonej giełdy towarowo-zbożowej;

4. specjalnem preferowaniu w zakupach rolników i ich organizacyj. Tą drogą osiągnie się bezpośrednie nawiązanie kontaktu rolników z wojskiem i wzbudzenie zaufania do dostaw wojskowych.

Gdyby postulat decentralizacji zakupów Intendentury nie mógł być z jakichkolwiek względów zrealizowany, należy:

1. przyznać transportom zboża, przeznaczonym dla Intendentury, stawki taryfy wojskowej;

2. kalkulować cenę zakupu według notowań giełdy, położonej w pobliżu rejonu zakupu;

3. preferować specjalnie dostawy rolników i ich organizacyj.

Odnośnie zakupów produktów rolnych przez poszczególne oddziały:

1. kalkulować ceny według lokalnej giełdy, uwzględniając wysokie wymaganie co do jakości towaru;

2. przestrzegać, ażeby poszczególne oddziały w swych poczynaniach oszczędnościowych nie przekraczały granicy przy ustalaniu cen na poszczególne produkty rolne, stwarzające warunki nieopłacania się dostaw do wojska;

3. ograniczyć do minimum, umowy na dostawy, wyłącznie do zapewnienia ciągłości aprowizacji ludzi i koni;

4. całkowicie znieść system przetargu;

5. preferować dostawy rolnicze celem zachęcenia rolników do podejmowania dostaw;

6. uprościć procedurę odbioru produktów i zapłatę przy dostawach dorywczych oraz jednolicie traktować dostawców - rolników, zarówno w momentach braku danego produktu jak i istnienia jego zapasów na składzie w oddziale;

7. utrzymywać stały kontakt kwatermistrzów i oficerów żywnościowych z organizacjami rolniczemi, informować je bieżąco o potrzebach garnizonu, warunkach dostaw i t. p.

Jak wynika z cytowanych powyżej artykułów p. M-jra R. Śliwy, sfery wojskowe dużą wagę przywiązują do zorganizowania bezpośrednich dostaw produktów rolnych do wojska i znaczny uczyniły wysiłek w kierunku zrealizowania tego postulatu, wydając szereg zarządzeń, zmierzających do uregulowania tej sprawy. Równolegle sfery rolnicze, oceniając dążenie Władz Wojskowych czyniąc ze swej strony wysiłki, mające na celu zorganizowanie bezpośredniego zaopatrzenia wojska w produkty rolne. W tym celu Izby Rolnicze organizują rokrocznie konferencje przedstawicieli organizacyj rolniczych i wojska celem omówienia sprawy dostaw.

Obserwuje się pewien postęp, który specjalnie zarysował się w okresie dwu ostatnich lat. Dużo jeszcze wysiłku obu stron zainteresowanych wymagać będzie powyższa sprawa, ażeby omawiane zagadnienie zostało rozwiązane ku zadowoleniu czynników zainteresowanych.

W roku zeszłym Wołyńska Izba Rolnicza zorganizowała poza konferencją ogólną, w której udział wzięli przedstawiciele Szefostwa Intendentury O. K. II. w Lublinie oraz reprezentanci organizacyj rolniczych na Wołyniu, także konferencje lokalne na terenie poszczególnych garnizonów. W dyskusjach na powyższych konferencjach poruszono szereg zagadnień, wysuwając jednocześnie ze strony rolnictwa postulaty, zmierzające do usprawnienia bezpośrednich dostaw.

Powyższe rozważania stanowią uporządkowany materjał z tych konferencyj, a zamieszczone w nich wnioski — rezolucje na nich powzięte. Sądzić należy, że przy wspólnym wysiłku sfer wojskowych i rolnictwa, zamierzony cel bezpośredniego zaopatrywania wojska w produkty przez rolników zostanie z czasem osiągnięty.

Inż. Janusz Piszczatowski.

Główne rynki zbytu naszych produktów rolniczych.

W obecnym układzie międzynarodowych stosunków handlowych, gdy wszystkie kraje kuli ziemskiej dążą do zwiększania eksportu swych własnych produktów oraz zmniejszania importu towarów zagranicznych, utrzymanie rynków zbytu dla produktów rolniczych stanowi dla krajów, w których jak w Polsce, rolnictwo odgrywa dominującą rolę, jedno z najważniejszych zadań polityki gospodarczej. Z punktu widzenia interesów rolniczych pojemność poszczegól-

nych krajów, jako rynków odbiorczych dla naszego eksportu rolnego, ma decydujące znaczenie dla nastawienia i kierunku naszej polityki handlowej. Nasuwa się zatem pytanie, które kraje posiadają dla nas szczególną wagę, jako główne rynki zbytu dla wytworów naszej produkcji rolniczej.

Szukając odpowiedzi na to pytanie zestawiliśmy w odpowiedni sposób zawarte w wydawnictwach G. U. S. dane, dotyczące bilansu handlowego Polski z poszczególnemi krajami, a wyniki tych zestawień zostały ujęte w poniżej zamieszczonej tablicy.

Obliczając ilość i wartość eksportu rolniczego, zaliczaliśmy na rachunek tego eksportu cztery grupy artykułów, z któremi się spotkamy w wydawnictwach G. U. S., a mianowicie: grupę wytworów produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, grupę przetworów spożywczych oraz grupę drewna, w obrębie tych grup przeprowadziliśmy jednak pewne niezbędne wyłączenia i uzupełnienia. Tak więc z grupy wytworów produkcji roślinnej wyłączyliśmy ryż, który nie jest wytwarzany w Polsce, a natomiast dodaliśmy len i pakuły, które w wydawnictwach G.U.S. są zaliczone do grupy surowców włókienniczych. Do grupy wytworów produkcji zwierzęcej dodajemy z grupy skór — skóry surowe, a z grupy surowców włókienniczych wełnę, szerść i puch. Wreszcie z grupy drewno i wyroby z drewna, wyłączamy meble i wyroby drewniane, traktujące je jako wytwory przemysłowe.

W ten sposób obliczyliśmy ilość i wartość eksportu produktów rolniczych do poszczególnych krajów wydzielając w tablicy te kraje, które w roku 1934 odebrały z Polski produkty rolne w wartości, przekraczającej 8 milj. zł.

Jak wynika z kolumny trzeciej głównym rynkiem zbytu naszych produktów rolnych była Anglja. Na rynek angielski wywieźliśmy produktów rolnych za 170 milj. zł., co stanowi przeszło 30% ogólnego wywozu. Na drugiem miejscu stoją Niemcy, do których wywóz wynosił 100 milj. zł., a więc około 18% ogólnego wywozu. Trzecie miejsce skolei zajmuje Belgja, gdzie wywieźliśmy produktów rolnych za 47 miljonów, co czyni z górą 8% ogólnego wywozu. Poważną grupę odbiorców naszych produktów rolnych stanowią dalej Holandja, Austrja, Danja, Czechosłowacja i Francja. Wywóz do każdego z tych krajów wahał się w granicach od 19 do 26 miljonów zł., co stanowi 3,4% do 4,8% ogólnego eksportu. Dalsze miejsce zajmują Włochy, dokąd wywieźliśmy produktów rolnych za 8 miljonów zł. Poza wymienionemi wyżej państwami Zachodniej Europy poważnemi rynkami zbytu naszych produktów rolnych w 1934 r. były Stany Zjednoczone oraz Kanada. Należy to przypisać szczególnemu układowi przemijających okoliczności, przedewszystkiem zaś zniesieniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych, wskutek czego kraj ten nabył od nas bezpośrednio, względnie za pośrednictwem Kanady, znaczne ilości żyta dla przerobu na spirytus. Jeżeli zatem pominiemy te dwa kraje to okazuje się, że głównemi rynkami zbytu dla naszej produkcji rolniczej są kraje Europy zachodniej, a w szczególności Anglja, Niemcy, Belgja, Holandja, Austrja, Danja, Czechosłowacja i Francja, w których to państwach umieszczamy łącznie 76% całego wywozu rolniczego.

Różniczkując wywóz produktów rolniczych na cztery podstawowe grupy, stwierdzamy, że w grupie wytworów produktów roślinnych, których wywóz wynosił wartościowo 175 miljonów zł., co stanowi 21% ogólnego wywozu, głównym rynkiem zbytu były Niemcy i Belgja. Pierwszy z tych krajów odebrał od nas produktów roślinnych za sumę 44 miljonów zł. (25%), drugi zaś za sumę 29 miljonów (16%). Dalsze miejsce zajmują Anglja, Danja i Holandja; na każdy z tych rynków wywieźliśmy 8% ogólnej wartości eksportu produktów roślinnych. Wartość wywozu wytworów produkcji zwierzęcej wyniosła w r. 1934 — 175 milj. zł., a więc tyleż co wartość wywozu produktów roślinnych. O ile idzie o wagę poszczególnych rynków zbytu dla produktów zwierzęcych to wyjątkową doniosłość posiada dla nas rynek angielski, na którym ulokowaliśmy 41% całego wywozu w tej grupie. Poważnym odbiorcą były również Niemcy, które odebrały 14% całego wywozu, oraz Austrja i Czechosłowacja — 9% i 5%.

Trzecią, równorzędną z poprzedniemi, pozycję w wywozie produktów rolniczych stanowi drewno, którego eksport reprezentował wartość 177 miljonów zł. Najcenniejszym rynkiem zbytu w tej dziedzinie jest również Anglja, gdzie skierowaliśmy 42% całego wywozu drewna. Następne miejsce zajmują Niemcy 15%, Holandja 10%, Belgja 7% i Francja 5% całego wywozu.

Wywóz przetworów spożywczych wyniósł wartościowo zaledwie 33 miljony zł., co stanowi około 6% ogólnego wywozu produktów rolniczych. Najważniejszemi rynkami zbytu dla tych przetworów są Anglja i Niemcy, Belgja, Francja, Danja i Holandja.

GŁÓWNE RYNKI ZBYTU WYTWORÓW PRODUKCJI ROLNICZEJ W 1934 R.

Kraje	Przywóz do Polski — Ogółem		Wywóz z Polski — Ogółem		Wytwory produkcji rolniczej		Wytwory produkcji roślinnej		Wytwory produkcji zwierzęcej		Przetwory spożywcze		Drewno	
	1000 q	1000 zł.	1000 q	1000 zł.	1000 q	1000 zł.	1000 q	1000 zł.	1000 q	1000 zł.	1000 q	1000 zł.	1000 q	1000 zł.
Anglja	1.751	86.208	9.435	191.922	9.095	170.475	1.101	14.198	407	72.889	231	8.028	7.356	75.360
%	6,9	10,8	6,5	19,7	26,7	30,4	9,4	8,1	53,8	41,7	12,5	24,0	37,1	42,5
Niemcy	11.150	108.471	12.713	161.596	9.398	100.789	2.511	44.528	99	24.684	190	3.361	6.598	28.216
%	43,6	13,6	8,7	16,5	27,5	17,9	21,5	25,4	13,1	14,1	10,4	10,0	33,3	15,9
Belgja	672	25.348	8.481	58.284	3.506	47.186	2.242	29.563	9	1.760	232	2.785	1.023	13.078
%	2,6	3,2	5,8	6,0	10,3	8,4	19,2	16,8	1.2	1,0	12,7	8,3	5,2	7,4
Holandja	657	29.426	4.906	40.076	1.899	26.818	213	5.419	5	2.148	133	1.514	1.548	17.737
%	2,6	3,8	3,4	4,1	5,6	4,8	1,8	3,1	0,7	1,2	7,3	4,5	7,8	10,0
Austrja	192	36.683	11.242	57.216	303	22.554	177	4.461	41	17,081	4	167	81	845
%	0,8	4,6	7,7	5,9	0,9	4,0	1.5	2.5	5,4	9,7	0,2	0,5	0,4	0,5
Danja	344	8.834	6.563	30.835	1.434	20.269	1.117	14,012	5	2.489	167	1.788	145	1.980
%	1,3	1,1	4,5	3,1	4,2	3.6	9,5	8,0	0,7	1,4	9,1	5,3	0,7	1,1
Czechosłowacja	1.115	32.495	6.115	50.431	1.133	20.076	270	6.723	45	8.744	104	1.162	714	3.447
%	4,4	4,1	4,2	5,2	3,3	3,5	2,3	3,8	5,9	5,0	5.7	3,5	3,6	1,9
Francja	421	46.084	10.842	40.709	1.122	19.299	214	4.165	17	4.028	113	1.827	778	9.279
%	1,6	5,8	7,4	4,2	3,3	3,4	1,8	2,4	2,2	2,3	6,2	5,5	3,9	5,2
Stany Zjed. A. P.	2.139	121.085	1.371	22.842	1.263	16.904	1.050	10.926	2	3.747	184	1.773	27	458
%	8,4	15,2	0.9	2.3	3.7	3.0	9,0	6,2	0,3	2,1	10,1	5,3	0,1	0,3
Kanada	3	208	1.264	14.567	1.232	14,102	1.231	14.085	—	—	—	—	1	17
%	0,01	0,0	0,8	1.5	3,6	2,5	10.5	8,0	—	—	—	—	0,0	0,0
Włochy	276	33.689	17.130	37.034	123	8.169	79	2.621	28	4.737	8	470	8	341
%	1,1	4,2	11,8	3,8	0,4	1,5	0,7	1,5	3,7	2,7	0,4	1.4	0,0	0,2
Inne państwa	6.833	270.429	55.588	269.830	3.619	95.136	1.500	24.896	99	32.958	464	10.578	1.556	26.704
%	26,7	33,6	38,3	27,6	10,6	16,9	12,8	14,2	13,1	18,8	25,4	31,6	7,8	15,0
Ogółem	25.553	798.760	145.650	975.342	34.127	561,777	11.705	175.597	757	175.265	1,830	33.453	19.835	177.462
%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

UWAGA: **Waga bez zwierząt żywych.**

W uznaniu szczególnej wagi jaką eksport produktów rolniczych posiada dla całokształtu naszego życia gospodarczego, polska polityka handlowa musi zwracać szczególną uwagę na utrzymanie intensywnej wymiany towarowej z krajami, które są dla tych produktów głównemi rynkami zbytu. Pamiętać przytem należy, że pojemność tych rynków, a więc zwiększenie lub zmniejszenie możliwości naszego eksportu rolnego na te rynki zależy w znacznym stopniu od rozmiarów importu z tych krajów na rynek polski. W przeżywanym obecnie okresie coraz powszechniejszego dążenia wszystkich krajów do utrzymania wybitnie czynnego, względnie jaknajmniej ujemnego salda bilansu handlowego, a jednocześnie wobec konieczności stworzenia warunków zapewniających uzyskanie należności za eksportowane towary od krajów, które stosują ograniczenia w obrocie dewizowym, międzynarodowy obrót towarowy opiera się w coraz szerszym stopniu na podstawach kompensaty i clearingu i o rozmiarach eksportu na dane rynki decydują w coraz większej mierze rozmiary importu z tych rynków do kraju eksportującego. W tych warunkach nasza polityka handlowa musi z nieubłaganą konsekwencją dążyć do takiego nastawienia naszego importu, aby przy przywozie sprowadzanych z zagranicy towarów miały pierwszeństwo te kraje, którą są lub mogą być poważnemi rynkami zbytu dla naszego eksportu. Wysiłkom polityki handlowej powinna współdziałać świadomość gospodarcza społeczeństwa i celowe dążenie szerokich mas konsumentów do pokrywania swych potrzeb w zakresie towarów importowanych, zgodnie z ogólnemi interesami gospodarczemi kraju.

Z tej ogólnej zasady wypływają w stosunku do poszczególnych krajów wnioski, które winny być przystosowane do charakteru wymiany towarowej pomiędzy Polską, a danemi krajami.

Stwierdziliśmy wyżej, że najważniejszymi rynkami zbytu dla naszych produktów rolniczych jest Anglja, która nie stosuje ograniczeń dewizowych i która może sobie pozwolić na to, aby obroty towarowe z Polską zamykały się wysoce czynnem dla nas saldem bilansu handlowego. Pomimo to jednak, przedstawiciele życia gospodarczego Anglji podkreślają stale z naciskiem, że jeżeli Anglja jest dla Polski tak pojemnym rynkiem zbytu, to Polska ze swej strony powinna dążyć do tego, aby być w większym niż dotychczas stopniu odbiorcą towarów angielskich. W realizacji tego postulatu, którego słuszność nie może być zasadniczo kwestjonowana, jest zainteresowane przedewszystkiem rolnictwo, gdyż eksport nasz na rynek angielski jest przedewszystkiem eksportem rolniczym i stąd też na rolników spada obowiązek współdziałania w zwiększeniu importu towarów angielskich na rynek polski. Wprawdzie istniejące możliwości w tym zakresie są nader ograniczone, gdyż Anglja eksportuje bardzo niewielkie ilości takich artykułów, które mogą mieć zastosowanie w naszej produkcji rolniczej. W pewnych jednak dziedzinach np. w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych, mleczarskich, maszyn do obróbki drzewa, możliwości takie istnieją i powinny być wyzyskane w jaknajszerszych granicach na tej drodze, aby rolnicy nasi w zakupach swych świadomie dawali pierwszeństwo wyrobom angielskim w tych wszystkich wypadkach, gdy wyroby te mogą konkurować z wyrobami pochodzenia z innych krajów. Nasza wymiana towarowa z Niemcami, które po Anglji są najpoważniejszym odbiorcą naszych produktów rolniczych odbywa się, jak wiadomo na zasadzie clearingu wskutek czego o rozmiarach naszego eksportu na rynek niemiecki decydują rozmiary importu towarów niemieckich na rynek polski. Rolnictwo nasze jest więc bezpośrednio zainteresowane w rozwoju importu niemieckiego i powinno również traktować w sposób uprzywilejowany towary niemieckie w porównaniu z towarami pochodzącemi z innych krajów, mających dla nas mniejsze znaczenie z punktu widzenia eksportu rolniczego.

Szczególnej uwagi wymaga także kształtowanie się wymiany towarowej pomiędzy Polską a Francją. Podstawą tej wymiany są niewątpliwie przestarzałe już dzisiaj umowy handlowe wskutek czego wzajemne obroty towarowe nie są tak żywe, jak to powinnoby mieć miejsce ze względu na ogólny charakter stosunków, jakie łączą Polskę i Francję. Stąd też przed kilku miesiącami nastąpiło porozumienie pomiędzy przedstawicielami francuskich i polskich organizacyj rolniczych, aby dążyć do spotęgowania wzajemnej wymiany produktów rolniczych na drodze tranzakcyj kompensacyjnych, polegających na tem, że zarówno Polska jak i Francja przyznają sobie uzupełniające kontyngenty na przywóz określonych ilości produktów rolniczych, objętych zakazami przywozu. W ciągu ostatnich miesięcy zawarto i wykonano szereg takich tranzakcyj kompensacyjnych, obustronnie niewątpliwie korzystnych. Główna trudność w szerokim rozwoju tych tranzakcyj polega jednak na tem, że ilość tych produktów rolniczych

francuskich, które mogą znaleść zbyt na rynku polskim, jest nader ograniczona. Wchodzą tu w grę takie artykuły jak materjał zarodowy w zakresie produkcji zwierzęcej (konie, barany), nasiona (lucerna), warzywa, kwiaty, sery, a przedewszystkiem główny przedmiot eksportu rolniczego Francji to jest wina i koniaki. W interesie zwiększenia eksportu naszych produktów rolniczych na rynek francuski rolnictwo nasze powinno dawać również pierwszeństwo tym towarom francuskim pochodzenia rolniczego, które nabywa czy to dla produkcji czy dla celów konsumcyjnych.

Wysiłki podejmowane w celu utrzymania niezbędnych rynków zbytu dla naszego eksportu rolnego wymagają świadomej polityki w zakresie regulowania importu i czynnego współdziałania ze strony ogółu nabywców i konsumentów.

J. G.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Rada Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

W dniu 30 kwietnia b. r. odbyło się doroczne zebranie Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. przy licznym udziale reprezentantów członków Związku. Na zebranie przybyli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z p. Wiceministrem Rogerem Raczyńskim na czele.

Zagajając zebranie, Prezes Związku p. Kajetan Morawski oświadczył między innemi, co następuje:

„Dzisiejsze zebranie Rady jest przedewszystkiem dorocznem Zebraniem budżetowem. Po pracach przedwstępnych dokonanych przez Biuro, Zarząd i Prezydjum, rozpatrzeć mamy wspólnie plan finansowy na rok bieżący, który — choć ujęty w krótkie i suche cyfry — jest równocześnie czemś więcej — jest planem pracy naszego Związku, wytyczeniem tych granic, wewnątrz których wysiłek jego rozwijać się i ujawniać się winien.

Decyzje, jak postępować w przyszłości, powziąć najłatwiej na podstawie zaznajomienia się z tem, czego dokonano w przeszłości. Wychodząc z tego założenia, postanowił Zarząd Związku przedewszystkiem złożyć Panom krótkie sprawozdanie z prac wykonanych — a w pierwszym rzędzie tych, które związane były ze zwołaną przez Rząd w końcu lutego b. r. wielką Naradą Gospodarczą. Referenci, którzy tam występowali imieniem zorganizowanego rolnictwa, zgodzili się streścić tu przed nami wysunięte postulaty, oraz — co ważniejsze — zobrazować pokrótce, co z nich zostało istotnie zrealizowane, względnie znajduje się w stadjum realizacji, a co nadal zalega i wymaga tem samem dalszej czujnej i energicznej akcji ze strony samorządu i organizacyj rolniczych.

Fakt takiego właśnie, a nie innego ujęcia porządku naszych obrad, skłania mnie jednakowoż do poczynienia na wstępie kilku uwag natury zasadniczej.

W łonie władz naszego Związku oraz pośród jego Członków, rozpatrywano i debatowano nieraz zagadnienie miejsca i wagi, jakie w działalności Związku przyznać należy sprawom gospodarczym. Zdaniem jednych — górują one dotychczas w organizacji i pracy Biura zbyt wyraźnie nad innemi niemniej ważnemi dziedzinami, zdaniem drugich — stanowią one właśnie jeżeli nie jedyny, to przynajmniej główny cel, stanowią naczelne zadanie naszej Instytucji, od którego odrywać się ani rozpraszać nie należy.

Stanowisko, zajęte przez Prezydjum i Zarząd Związku w tej materji, znalazło swój wyraz w budżecie, który rozpatrywać będziemy dziś popołudniu. Stwierdzą Panowie wówczas, że starając się utrzymać i nawet rozbudować przy trochę odmiennem ujęciu konstruktywnem prace wykonywane przez dotychczasowy Wydział Ekonomiczny, przewidzieliśmy utworzenie nowych działów — przedewszystkiem działu naprawy ustroju agrarnego oraz działu kultury wsi.

Jako przedstawiciele interesów specyficznie rolniczych wewnątrz wielkiej społeczności gospodarczej, liczyć się musimy z tem, że z chwilą poprawienia się konjunktury rozpocznie się automatycznie walka o lepsze miejsce w pochodzie ku górze. Jeżeli właśnie w takim okresie, gdy po długiej stagnacji rozpocząć się może choćby stopniowa i powolna odbudowa życia gospodarczego, obok silnie zorganizowanych i sprawnie działających centralnych związków przemysłu, handlu i bankowości — nie stanie instytucja rolnicza, odpowiednio przygotowana, działająca energicznie, i — co najważniejsza — poparta przez zorganizowane rolnictwo, to zapłaci za to z własnej kieszeni każdy rolnik, a zapłaci drożej niż w innym okresie.

Związek nasz usiłował w ostatnich miesiącach, współpracując z Władzami Państwowemi i Ciałami Ustawodawczemi, przyczynić się do tego, aby przy pracach nad uzdrowieniem naszego organizmu gospodarczego głos rolnika rozbrzmiewał donośniej i żądania jego sprecyzowane były może ściślej niż w przeszłości. Przypominam, że jesienią ubiegłego roku złożony został memorjał, kreślący programowe wytyczne zorganizowanego rolnictwa. Na Wielkiej Naradzie Gospodarczej staraliśmy się sformułować zasadnicze postulaty nasze w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego. Przystępujemy teraz do etapu trzeciego, do rozmieniania — oczywiście znów tylko jako instancja pomocnicza dla Władz do tego powołanych — tych postulatów na obiegową monetę ustaw i rozporządzeń".

Stanowisko rolnictwa w poszczególnych sprawach, zajęte na Naradzie Gospodarczej, referowali kolejno pp.

Tadeusz Krzyżanowski, Bogusław Łubieński, Leon Domański, Edward Iwaszkiewicz i Jan Morawski.

Z podanych sprawozdań wynikło, iż zorganizowane rolnictwo nie zostało dotąd pociągnięte do współpracy nad realizacją większości uchwał Narady Gospodarczej. W związku z tem zostały wysunięte i przyjęte przez zebranie następujące dezyderaty:

1. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. domaga się powołania komisji międzyministerjalnej z udziałem czynnika społecznego do uporządkowania długów rolniczych. Komisji tej należy powierzyć:

a) opracowanie zalegających rozporządzeń i zarządzeń, przewidzianych w dekrecie o uporządkowaniu i konwersji długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 841);

b) uporządkowanie długów, które nie podlegną konwersji przez Bank Akceptacyjny;

c) przygotowanie propozycyj w kierunku ułatwienia spłaty i obsługi długów skonwertowanych;

d) uporządkowanie długów meljoracyjnych i powstałych z tytułu parcelacji, zwłaszcza zaś tych, które przewidywały klauzulę złotych w złocie;

e) ustalenie zasad, potrzebnych dla definitywnego uregulowania spłaty zamrożonych długów rolniczych, szczególnie przy pomocy konwersji tych długów na kredyt długoterminowy, co leży w interesie zarówno dłużników jak i wierzycieli i co staje się koniecznością w obecnych warunkach gospodarczych.

2. Związek uważa za konieczne przeprowadzenie rewizji zadań i obowiązków samorządu terytorjalnego oraz dokonanie kumulacji danin samorządowych, a to w celu zmniejszenia obciążenia gospodarstw wiejskich.

3. Związek uznaje za rzecz pilną gruntowną rewizję taryfy celnej, utworzenie Rady Handlu Zagranicznego oraz wydanie ustawy standaryzacyjnej, aby w ten sposób zabezpieczyć prawidłowy rozwój eksportu rolnego, niezbędny zarówno dla rolnictwa, jak i dla interesów całego życia gospodarczego.

4. Związek uznaje za niezbędne ustalenie hierarchii potrzeb inwestycyjnych oraz wzmożenie akcji, sprzyjającej procesom detezauryzacyjnym, ze względu na potrzebę skierowania możliwie dużych środków na rzecz ożywienia gospodarstwa narodowego.

Po omówieniu stanowiska rolnictwa na konferencji gospodarczej i realizacji uchwał przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, zgodnie z którym dyrektor Biura Związku p. Wiktor Leśniewski zreferował sprawozdanie rachunkowe za r. 1934/35, poczem sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum dla Prezydjum Zarządu przedstawił p. prezes Porowski. Wnioski Komisji Rewizyjnej zostały przez zebranych uchwalone jednomyślnie.

Preliminarz budżetowy na nadchodzący rok gospodarczy 1936/37 przedstawił w imieniu Zarządu Związku prez. T. Krzyżanowski. Po wyczerpującej i rzeczowej dyskusji Rada przyjęła preliminarz budżetowy na rok przyszły w brzmieniu zaproponowanem przez referenta.

Działalność Kieleckiej Izby rolniczej w dziedzinie organizacji zbytu.

W Kieleckiej Izbie Rolniczej odbyła się ostatnio konferencja, poświęcona rozpoczęciu akcji skupu jaj dla celów eksportowych. Akcja ta zainicjowana została w związku z rozpoczęciem przez Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" eksportu jaj do Anglji i uruchomieniem chłodni jajczarskiej w Kielcach. W konferencji poza przedstawicielami zainteresowanych instytucyj wzięli również udział pracownicy terenowi okręgów, które będą współpracowały ze „Społem", a więc w pierwszym rzędzie powiaty: kielecki, stopnicki, jędrzejowski, miechowski i pinczowski.

Dzięki rozpoczęciu eksportu i uruchomieniu chłodni większa część województwa, która do tej pory nie brała udziału w eksporcie jaj, jak np. powiaty opatowski i sandomierski, które posiadają na swoim terenie w Ożarowie składnicę eksportową jaj, otworzoną przez Radomską Eksportową Przetwórnię Mięsną, będzie miała odtąd zapewniony zbyt większych partyj towaru poza normalną obsługą rynków lokalnych.

W toku obrad omówiono następnie wytyczne w sprawie organizacji dostawy jaj, która prowadzona będzie przez sklepy „Społem" i spółdzielnie mleczarskie, oraz przez koła gospodyń wiejskich i kółka rolnicze. Pozatem ustalono rejony zasięgu poszczególnych placówek zbiorczych, wreszcie kierunku dostawy oraz system wypłat.

Niezależnie od kwestji stworzenia punktów zbiorczych w terenie wysiłki Izby i organizacyj rolniczych iść będą w kierunku usprawnienia dostaw i wprowadzenia pierwszego wstępnego sortowania jaj pod względem czystości i świeżości towaru w związku z czem pierwsze pobieżne prześwietlanie odbywać się będzie na terenie punktów zbiorczych. Ogółem ustalono dla terenu 73 placówki zbiorcze jaj.

Wytyczne organizacji chmielarstwa.

Izby Rolnicze Wołyńska, Lwowska i Lubelska, w porozumieniu z plantatorami chmielu zainteresowanych okręgów produkcji, postanowiły wystąpić do władz centralnych w sprawie wytycznych organizacji chmielarstwa. Wspomniane izby wysuwają sprawę powołania do życia zrzeszeń branżowych, skupiających bezwarunkowo wszystkich plantatorów chmielu. Zrzeszenia branżowe winny być uruchomione na terenie poszczególnych rejonów plantacji chmielu, przyczem działalność ich winna być oparta o odpowiedni aparat fachowo-instrukcyjny. Jedynie tylko w ten sposób możnaby produkcję chmielarską (opartą w 80—90% o eksport) podnieść do odpowiedniego poziomu jakościowego oraz łącznie z odpowiednią organizacją zbytu i wywozu — wyrobić markę polskiego chmielu zagranicą. Uchwały izb rolniczych wskazują również na potrzebę rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego z uwagi na jego znaczne możliwości rozwojowe.

IV Międzynarodowy Zjazd Agrarny.

Z inicjatywy krajów anglosaskich powstała w roku 1929 Międzynarodowa Organizacja Ekonomistów Rolnych, International Conference of Agricultural Economists. Za główny cel postawiła sobie powyższa organizacja pchnięcie naprzód rozwoju ekonomiki rolnej i zastosowania rezultatów badań naukowych na tem polu dla poprawy warunków życia rolnika.

Poza utrzymywaniem stałego kontaktu między grupami krajowemi Międzynarodowa Organizacja Ekonomistów Rolnych urządza regularne zjazdy co 2 lata, na których są wygłaszane referaty naukowe oraz sprawozdania z poszczególnych krajów.

Dotychczas odbyły się trzy zjazdy. W czasie od 30 sierpnia do 6 września 1936 odbędzie się IV Międzynarodowy Zjazd Ekonomistów Rolnych w Dunblane (Szkocja).

Obrady trwać będą przez 7 dni. Cztery dni mają już zgóry ustalony program.

III Zjazd (Bad Eilsen) 1934 zajmował się omówieniem metod stosowanych przez poszczególne kraje w planowaniu gospodarki agrarnej. Wydział wykonawczy, który ustalał program IV Zjazdu uznał, że wszelkie, na dłuższą metę obliczone, planowanie w rolnictwie staje wobec 4 zasadniczych problemów, a mianowicie:

1. Ustosunkowanie się rolnictwa do przemysłu i całokształtu gospodarki społecznej.
2. Przemiany ustroju rolnego i ich znaczenie dla rozwoju rolnictwa.
3. Przyszła organizacja przedsiębiorstw rolnych z uwagi na ich rozmiar, nakład kapitału, stosunki pracy i t. d.
4. Przyszły rozwój spożycia z punktu widzenia higjeny społecznej i fizjologji odżywiania.

Powyższe problemy stanowią główny temat obrad w ciągu czterech pierwszych dni Zjazdu.

Pozostałe 3 dni zarezerwowane są dla tematów niemieszczących się w ramach powyższego programu.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Jeszcze w październiku 1935 roku według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa podawano cyfrę ogólną pszenicy przeznaczonej do wywozu na 218 miljonów quintali, czyli niższą od cyfry podawanej dla roku 1934/35 o 26 miljonów quintali. Obecnie jednak na podstawie już dość dokładnych sprawozdań z poszczególnych krajów, co do wysokości zbiorów, trzeba było tę pozycję jeszcze bardziej obniżyć. Podaje się że możliwą jest nadwyżka przeznaczona do wywozu zaledwie w wysokości 205 miljonów quintali.

Rozpatrując poszczególne warunki wywozowe zpośród największych producentów pszenicy w świecie jakiemi są Stany Zjednoczone A. P. i Kanada, Argentyna, Australja, Z. S. S. R. oraz w Europie kraje naddunajskie wraz z Polską i Litwą to przekonamy się, że warunki te kształtują się dość różnolicie.

Stany Zjednoczone, dla których przewidywano w październiku, że wywiozą około 10 miljonów quintali, obecnie nie zmieniły tej ilości, przeznaczając, według obliczeń ministerstwa rolnictwa w Washingtonie, z posiadanych ilości pszenicy — 178 miljonów quintali, na spożycie wewnętrzne (licząc w to zarówno zaopatrzenie ludności 136 mil. q., zasiewy — 23 milj. q, i na wyżywienie bydła 19 mil. q). Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w Kanadzie, gdzie w październiku obliczano, że na eksport będzie przeznaczone 100 miljonówi quintali. Jednakże ponieważ okazało się, że zbiory są mniejsze niż to przewidywano o 3,5 miljona quintali a zatem cała rozporządzalna ilość pszenicy w Kanadzie wynosi 134 milj. q (w tem 75,5 milj. q produkcji oraz 58,2 zapasów z lat poprzednich) zaś zapotrzebowanie wewnętrzne wyniesie 37 milj. q pozostałoby więc na wywóz 97 miljonów quintali. Jest to nieco więcej od ilości pszenicy przeznaczonej na wywóz w roku 1934/35 (96 mil. q), a za to mniejsza od średniej z ostatniego pięciolecia która wdynosiła 99 mil. q.

Jak wynika z powyższego kraje Ameryki Północnej zmniejszyły swoje przeznaczone na wywóz ilości pszenicy o 3 miljony quintali.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa wywozu z Argentyny. Mianowicie wskutek bardzo słabych zbiorów w r. 1935/36 przewidywania okazały się zbyt optymistyczne wobec czego i ilości przenaczone do wywozu musiały być w znacznym stopniu zredukowane; wynoszą one obecnie 28 miljonów quintali, czyli nawet nie połowę tego co było możliwe do wywiezienia w roku 1934/35 (64 mil. q). Cyfra obecna jest najniższą od czasów wielkiej wojny.

Lepiej się przedstawia sytuacja w Australji, gdzie zbiory okazały się nieco wyższe od przewidywanych a mianowicie zamiast 36,7 jest 38,1 miljonów quintali. Dzięki też ilości pszenicy przeznaczone na eksport mogły być podniesione z 36 na 37 miljonów quintali. Jest to ilość również bardzo mała, jeśli się ją porówna z ilością przeznaczoną do wywozu z roku ubiegłego — 42 mil. q oraz ze średnią z pięciu lat poprzedzających — 46 mil. q. Przy porównaniu możliwości wywozowych z Argentyny i Australji, które wynoszą w roku 1935/36 łącznie 65 miljonów quintali z takąż pozycją z poprzedniego roku, to okaże się że obecne możliwości eksportowe z tych dwóch krajów są mniejsze o 41 miljonów quintali.

Co się tyczy możliwości eksportowych w Z. S. S. R. to właściwie nie mamy jeszcze żadnych danych zupełnie pewnych, jednakże na podstawie otrzymanych przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa wiadomości utrzymuje się nadal cyfra 10 mil. q. jako możliwych do wywozu. Wiadomem jest jednak, że w Związku Sowieckim ilości przeznaczone do eksportu nie są zależne tylko od ści-

słego wyliczenia ale z jednej strony od polityki ekonomicznej tak zewnętrznej jak i wewnętrznej, z drugiej zaś od ciągle zmieniającego się z roku na rok zapotrzebowania wewnętrznego.

Co się tyczy europejskich krajów eksportujących pszenicę, to również została nieco obniżona cyfra podawana według szacunku z października a mianowicie obecnie przewiduje się 9 miljonów quintali zamiast 11. Na zmniejszenie to wpłynęły zarówno zmiany w układzie i wielkości zbiorów niektórych zbóż w poszczególnych państwach jak i polityka wewnętrzna niektórych z nich. Z pozostałych jeszcze z pośród producentów pszenicy państw najważniejszym eksporterem jest Afryka Północna. Jednakże żadnych zmian w wysokości przeznaczonego do wywozu zboża nie wprowadzono. Dotyczy to również i innych państw. Dla całości podaje się tak jak to było i w październiku — 9 miljonów quintali, przeznaczonych do wywozu.

Załączona tabliczka zaczerpnięta z zestawień Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa ilustruje powyższe uwagi:

Lata	Kanada	U. S. A.	Argentyna	Australja	Z.S.R.R.	Kraje naddunajskie	Afryka inne	Na morzu	Ogółem
1930/31	104	93	47	54	31	14	6	11	360
1931/32	87	117	47	52	18	23	7	10	361
1932/33	123	94	50	52	5	3	5	9	341
1933/34	100	63	64	44	9	10	7	9	306
1934/35	96	18	64	42	0	7	8	10	245
1935/36									
przew. w paździer.	100	10	37	36	10	11	9	5	218
obliczenia z marca	97	10	28	37	10	9	9	5	205

Cyfra ogólna przenaczonego do wywozu zboża jest bardzo niska, jak z tego zestawienia wynika; jest ona najniższą od czasów wojny. W stosunku do roku ubiegłego stanowi ta obniżka 16% zaś w stosunku do maksimum zarejestrowanego w roku 1928/29 jest niższą o 169 miljonów quintali co stanowi 45%.

Co się tyczy zapotrzebowania z krajów importujących pszenice to rok obecny jest bardzo zbliżonym do roku ubiegłego, który był najniższym z całego szeregu lat poprzednich, i w którym całkowite zapotrzebowanie obliczane było na 147 mil. q. Gros tego zapotrzebowania oczywiście zawierają przywozy pszenicy do Europy, które również są przewidywane w wysokości zbliżonej do cyfr z roku ubiegłego a zatem około 97 mil. quintali. Rozpatrując przebieg przywozów do Europy za sześć pierwszych miesięcy obecnej kampanji zbożowej możemy również stwierdzić niewielkie odchylenie od takiejże pozycji z roku ubiegłego (49,3 milj. q w obecnej kampanji a 49,7 w ubiegłej).

Wywóz zboża z Polski w miesiącu marcu i lutym przedstawia poniższa tabliczka. W stosunku do ubiegłego miesiąca w marcu wzrósł nieco wywóz żyta i dość znacznie owsa. W stosunku do roku ubiegłego w marcu bardzo silnie wzrosły pozycje wywozu jęczmienia oraz mąki obydwóch rodzajów.

Na międzynarodowych rynkach zbożach po dość długim okresie obniżania się cen obecnie zaznaczył się ich wyraźny wzrost i to zarówno na rynkach amerykańskich jak i europejskich.

Ceny żyta również wzrosły w ostatnich tygodniach. Na rynku w Hamburgu od dłuższego czasu są one ustalone i podlegają bardzo małym wahaniom.

Wywóz z Polski w miesiącach marcu i lutym w tonnach

Towary	Marzec		Luty	
	1936 r.	1935 r.	1936 r.	1935 r.
Pszenica	3.761	3.390	5.849	610
Żyto	27.423	72.198	26.156	17.622
Jęczmień	31.775	14.704	39.143	36.893
Owies	5.912	6.266	2.465	6.906
Mąka pszenna . .	7.575	1.720	8.882	2.092
Mąka żytnia . . .	15.798	3.659	17.896	3.789

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
" 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
" 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.12	19.34
" 1934/35 r.	19.80	20.43	15 56	19.25	12.30	17.52
1935 r. 22—27 IV	.	21.39	15.64	20.12	13.21	16.59
1936 r. 9—14 III	21.65	22.14	18.32	19.83	18.29	20.11
16—21	21.21	21.80	18.12	19.71	18.24	20.30
23—28	21.05	21.51	17.85	19.37	17.97	20.44
30— 4 IV	19.96	21.02	18.01	19.15	17.63	20.55
6—11	.	20.90	17.91	19.85	17.22	20.77
13—18 VI	20.15	21.54	18.08	19.33	17.51	20.94
20—25		.	.	.	.	.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
" 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
" 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
" 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
" 1934/35 r.	.	13.77	12.22	14.97
1935 r. 22—27 IV	.	13.84	10.99	14.45
1936 r. 9—14 III	.	13.82	11.61	12.81
16—21	12.48	13,66	11.91	13.26
23—28	.	13.05	11.91	13.34
30— 4 VI	.	13.10	11.89	13.70
6—11	.	13.30	11.90	14.00
13—18 IV	.	13.46	11.90	14.24
20—25	.	.	.	.

Ceny owsa na rynkach amerykańskich również zaznaczyły zwyżkę; na rynkach europejskich, których reprezentuje Hamburg panuje jeszcze nadal lekka tendencja zniżkowa.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
" 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
" 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
" 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
" 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1935 r. 22—27 VI	18.98	11.99	14.82
1936 r. 9—14 III	11.29	13.17	14.56
16—21	11.03	13.32	14.22
23—28	10.88	13.35	15.08
30— 4	10.53	13.34	14.84
6—11	10.62	13.31	14.84
13—18 IV	10.27	13.16	14.84
20—25	.	.	.

Na krajowych rynkach zbożowych ceny nadal utrzymują tendencję zwyżkową. Ceny pszenicy stale wzrastają, przekraczając już o wiele ceny z odpowiedniego okresu roku ubiegłego. Najsłabiej występuje zwyżka cen na rynku warszawskim, gdzie różnica powstała w czasie okre-

su sprawozdawczego wyraża się zaledwie 58 groszami na quintalu. Znacznie większe różnice bo przekraczające 1 zł. zaznaczyły się na pozostałych rynkach.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16,59	18.30	16 48
1935 r. 22—27 IV	17.34	15.83	19.26	18.00
1936 r. 9—14 III	21.00	19.21	18.38	18 06
17—21	21.05	19.55	18.38	18.22
23—28	21.25	19.63	18.38	18.52
30— 4 IV	21.30	19.80	18 43	18.72
6—11	21.50	20.03	18.88	19.17
13—18	21.58	20.30	19.38	19.36
20—25	.	.	.	.

Ceny żyta tak jak i pszenicy mają tendencję zwyżkową, która jednakże zaznaczyła się inaczej niż dla pszenicy, a mianowicie znaczniej mocniej na zachodzie kraju i w centrum niż na rynkach wschodnich, gdzie ceny daleko jeszcze odbiegają od cen z roku ubiegłego.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.20	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1935 r. 22—27 IV	14.26	14.63	16.38	14.01
1936 r. 9—14 III	12.76	12.86	12.01	10.88
16—21	13.23	13.28	11.90	10.80
23—28	13.25	13.44	11.75	10,89
30— 4 IV	13.31	14.08	12.45	11.30
6—11	13.56	14.44	12.75	11.75
13—18	13.94	14.93	12.75	11.94
20—25	.	.	.	.

Ceny jęczmienia już od dłuższego czasu nie ulegają wahaniom, jedynie na rynku w Równem panuje lekka tendencja zniżkowa. Ceny wszędzie są niższe od cen z roku ubiegłego.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	20.15	21.03	—	15.71
1935 r. 22—27 IV	17.75	19.75	—	15.25
1936 r. 9—14 III	15.55	15.33	15.88	13.77
16—21	15.83	15.50	15.88	13,98
23—28	15.63	15,50	15.88	13.88
30— 4 IV	15.63	15.50	15.88	13.78
6—11	15.63	15.50	15.88	13.63
13—18	15.63	—	15.88	13.63
20—25	.	.	.	.

Zupełnie te same uwagi dotyczą cen owsa z tą tylko różnicą, że ceny owsa w Warszawie są wyższe od odpowiednich cen w roku ubiegłym. Zaś ceny w Poznaniu są bardziej zbliżone do cen zeszłorocznych.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1935 r. 22—27 IV	14.83	14.80	16.58	13.75
1936 r. 9—14 III	14.73	14.35	14.72	12.75
16—21	15.71	14.63	14.72	12.69
23—28	15.53	14.63	14.22	12.32
30— 4 IV	15.05	14.63	14.22	12.04
6—11	15.05	14.63	14.22	11.94
13—18	15.05	13.63	14.22	11.94
20—25	.	.	.	.

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Kwiecień III tydzień	2306	1.46

*) 100 S = 103 zł

Jak wynika z porównania notowań obecnych z notowaniami podanemi w proprzednim sprawozdaniu, ceny trzody w Wiedniu uległy obniżce kilku groszy na kg. Dotyczy to zarówno świń mięsnych jak i tłuszczowych.

Poza Wiedniem trzodę eksportujemy do Niemiec, Belgji i Czechosłowacji. Zmian na tych rynkach w okresie sprawozdawczym nie notowano.

Zanotować należy pewne ożywienie w eksporcie koni, który w ostatnich latach wykazywał z roku na rok coraz większy spadek. Ostatnio na tym odcinku poczyna zachodzić korzystniejsza odmiana. Impulsem do tego są m. in. spędy koni, urządzane przez Izby Rolnicze na wschodzie i w centrum kraju. Stwarzają one okazję do bezpośredniego zetknięcia się firm eksportowych z hodowcami; przyjeżdżają nawet na nie przedstawiciele firm importerskich. Już obecnie osiąga się korzystne wyniki. Tak więc ostatnio na spędach w okręgach wschodnich, zakupiono 200 zgórą koni dla Szwecji, która dotychczas wogóle koni polskich nie importowała.

Bydło polskie idzie głównie do Grecji. Nie jest to eksport duży.

Bekony, szynki, przetwory mięsne.

W okresie sprawozdawczym nastąpiła nieznaczna zniżka na angielskim rynku bekonowym, która przy bekonie polskim wyraziła się kwotą 2 shl. na 1 cwt.

Giełda londyńska notowała w dn. 24 kwietnia w shl. za 1 cwt. (50,8 kg) bekon: angielski 80—88, irlandzkie 80—94, kanadyjskie 74—80, duńskie 88—92, holenderskie 81—86, estońskie 76—80, łotewskie 76—80, litewskie 74—80, polskie 74—80 i szwedzkie 79—84.

Rynek zamknięto przy mocniejszej tendencji wskazującej na możliwość podwyższenia cen w tygodniu następnym. Do przeświadczenia tego skłania również fakt wzrostu popytu na bekony. Całe zapasy towaru angielskiego zostały wysprzedane, ponieważ zaś zwiększone uboje angielskie nie dadzą wcześniej efektu rynkowego niż za jakieś 10 dni — wzmacnia to, oczywiście, szanse zwyżki cen.

Dobrym naogół popytem cieszyły się szynki peklowane, pod koniec jednak okresu sprawozdawczego straciły one 2 do 3 shl na 1 cwt.

Słabsza tendencja panowała również na smalec, do czego przyczyniły się wiadomości o baissie w Chicago.

Towar polski osiągnął lepszą o 1 shl cenę niż najlepszy argentyński.

Notowano go 59—61 shl.

Eksport (4 transporty) do Anglji w marcu 1936 r. z całego obszaru celnego Polski wyniósł:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	1.491.169.7	3.125.747.72
b) szynek peklowanych	26.580	58.887,29
c) szynek w puszkach	51.403,26	189.678,03
d) pekl. przetw. mięsnych	119.563,2	264.886,42
Razem	1.688,716.16	3.639.199,46

podczas gdy w tym samym miesiącu 1935 r. wyeksportowano (4 transporty) do Anglji:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	1.427.758,8	2.556.653,63
b) szynek peklowanych	63.723,2	127.089,73
c) szynek w puszkach	107.554	361.381,44
d) pekl. przetw. mięsnych	132.344	263.947,72
Razem	1.731.380,0	3.309.072,52

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego wg. notowań giełdy londyńskiej, szynek oraz miesięczny kurs 1 shl wg. notowań giełdy warszawskiej kształtowały się następująco:

		marzec 1935	marzec 1936
1 cwt. (50,8 kg.) bekonu pol.	shl.	72,54	81,37
1 cwt. szynki pekl.	shl.	80,8	86.—
1 lbs. (0.45 kg.) szyn. w pusz.	d.	14,5	15,25
kurs 1 shl.	zł.	1,25	1,30

Poniżej podajemy przeciętne ceny miesięczne 1 kg. żywca bekonowego loco fabryka, 1 kompletu produktów ubocznych oraz 1 kg. szynki surowej. Są to ceny wypośrodkowane z przeciętnych miesięcznych płaconych przez wszystkie bekoniarnie.

		1935 r. 15.II—15.III	1936 r. 15.II—15.III
1 kg. żywca bekonowego	zł.	0,61	0,78
1 kg. szynki surowej	zł.	1,14	1,34
1 kompl. prod. uboczn.	zł.	7,51	8,37

Jak z zestawień wynika, waga wyeksportowanych w marcu b. r. do Anglji bekonów, szynek peklowanych przetworów mięsnych wykazuje w porównaniu do marca r. ub. zmniejszenie o 2,5%, zaś pod względem wartości eksport omawianych artykułów wykazuje zwiększenie o 9,9%.

Poza ilościami artykułów podanemi wyżej zostały jeszcze wyeksportowane do Anglji bekony, szynki i peklowane przetwory mięsne z przeznaczeniem na reeksport do kolonij angielskich. Wywóz tych artykułów kształtował się jak następuje:

	Waga w kg. marzec 1935	Waga w kg. marzec 1936
a) bekony	25.787	65.616
b) pekl. przetw. mięsne	27.606	56.215
c) szynki w puszkach	1.855	14.887
Razem	55.248	134.718

Nazwa artykułu	Marzec 1935 r.		Marzec 1936 r.	
	Waga w kg.	Ilość sztuk	Waga w kg.	Ilość sztuk
c) surowiec				
żywa trzoda chlewna	1.532.398	11.181	1.984.554	14.839
b) półfabrykaty				
trzoda chlewna	105.355	1.963	809.221,5	9.627,5
mięso świeże wiep. nieprzerobione	—	—	62.547	925
bekony	1.427.758,8	25.959	1.583.870,7	28.798
pekl. przetw. mięsne	159.950	3.199	192.646,20	3.853
szynki peklowane	63.723,2	1.274	53.507	1.070
c) fabrykaty				
szynki w puszkach	252.649,23	5.053	764.934,20	15.299
wędzone przetwory mięsne	58.124,55	1.162	58.270,52	1.165
konserwy mięsne	5.387,59	108	12.886,92	258
smalec	90.109	1.802	560.676,60	11.213
Ogółem	3.695.455,37	51.701	6.083.114,64	87.048,5

W marcu poza rynkiem angielskim wywieziono szynek w puszkach ca 700 tys. kg., gdy w marcu r. ub. ca 143 tys. kg. Pozycja wędzonych przetworów mięsnych wykazuje spadek w porównaniu do lutego r. b. — luty 81 tys. kg., marzec 58 tys. kg. — eksport utrzymał się natomiast na poziomie z przed roku. Wzrósł na przestrzeni roku wywóz konserw mięsnych (12 i 5 tys. kg), konserw drobiowych (10,4 i 1,7 tys. kg), cielęciny w puszkach (95,7 i 23,6 tys. kg) oraz smalcu (560,6 i 90,1 tys. kg).

Jeśli do cyfr powyższych dodać kwotę wywozu żywej (14,8 tys. szt.) i bitej (9,6 tys. szt.) trzody oraz dokonać odpowiedniego przeliczenia, otrzymamy wówczas następujący obraz wywozu świń z Polski w marcu r. b. przy porównaniu z eksportem z przed roku:

Z powyższego zestawienia wynika, że w ciągu marca r. b. w porównaniu do marca r. ub. ogólny wywóz trzody chlewnej wzrósł o 68,4% oraz zwraca uwagę fakt, że w marcu r. b. wywieziono surowca 17%, półfabrykatów 50,9%, fabrykatów 32,1% ogólnego wywozu trzody, podczas gdy w marcu r. ub. wywieziono surowca 21,6%, półfabrykatów 62,7%, fabrykatów 15,7%.

B. Rynki krajowe.

Trzy przyczyny — zdaniem kół fachowych — złożyły się na obserwowaną obecnie zwyżkę cen trzody w kraju: 1) zmniejszona podaż, występująca rokrocznie w związku z robotami polnemi, 2) mocniejsza tendencja na rynku zbożowym, 3) pomyślna konjunktura eksportowa. Do tego sfery handlowe dodają na podstawie własnych obserwacyj jako dodatkowy bodziec — zwiększoną konsumcję wewnętrzną. Ostatni ten czynnik wymyka się narazie z pod wszelkich obliczeń cyfrowych, toteż istnienie jego jak i wagę przyjąć należy tylko na odpowiedzialność źródła informacji.

W ruchu cen orjentują poniższe tabelki, odnoszące się do 3 głównych targowic krajowych.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Myslowice		
	1.IV—15.IV 1936	1.III—31.III 1936	1.IV—30.IV 1935	1.IV—15.IV 1936	1.III—31.III 1936	1.IV—30.IV 1935	1.IV—15.IV 1936	1.III—31.III 1936	1.IV—38.IV 1935
Mięsiste ponad 80	—	—	—	74 1/2	73	49	—	—	—
80—100	—	—	—	82	78 1/2	55	—	—	—
100—120	—	—	—	87	82 1/2	59	75	71 1/2	66
Mięsne od 110 wzwyż	76	72	58 1/2	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	91	87	64	86	82	73
130—150	81	77 1/2	62 1/2	—	—	—	—	—	—
ponad 150	87 1/2	84	67 1/2	—	—	—	96 1/4	90 1/2	80

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.IV—15.IV 1936	1.III—31.III 1936	1.IV—30.IV 1935	1.IV—15.IV 1936	1.III—31.III 1936	1.IV—30.IV 1935	1.IV—15.IV 1936	1.III—31.III 1936	1.IV—30.IV 1935
Woły . .	71 1/4	71	66	58	55 1/2	52	64	58	—
Buhaje . .	68 1/2	65	55	55	52	48	62	59 3/4	—
Krowy . .	68 1/2	64	44 1/2	56	52 1/2	49	62 1/4	62	61 1/2
Jałowice . .	—	—	—	58 1/2	55 1/2	—	64	62 1/2	62 1/2
Cielęta . .	72	57	55	87	68 1/2	73	78 1/4	73 1/2	67 1/2

St. K.

Rynek nasion oleistych.

Kwartał pierwszy, za który podajemy sprawozdanie jest dla kształtowania cen na światowym rynku nasion oleistych bardzo znamiennym, gdyż w tym czasie mniej więcej wypadają zbiory w Argentynie i Indjach Brytyjskich, t. j. w krajach zajmujących wśród eksporterów siemienia lnianego i rzepaku pierwsze miejsce.

Możliwie ścisłe zorjentowanie się co do wielkości zbiorów w tych dwóch krajach oraz ich zapasów starych pozwoli na uchwycenie jednego z czynników, który przez cały bieżący rok odgrywać będzie ważną rolę w procesie kształtowania cen na rynku światowem, a pośrednio i naszym.

Siemię lniane: w Argentynie zbiór tegoroczny zmniejszył się wydatnie i wynosić będzie około 1.280.000 ton, w porównaniu do 2.000.025 ton w roku 1935. Powodem tego jest zmniejszony o około 20% areał uprawy oraz posucha, która w całem dorzeczu La Platy dała się rolnikom silnie we znaki. Liczyć się więc należy, że Argentyna łącznie z Urugwajem, gdzie zbiory utrzymały się prawdopodobnie na poziomie zeszłorocznym 86.400 tonn, przy doliczeniu zeszłorocznych remanentów 200.000 ton, rzucić będą mogły na rynek około 1.400.000 ton.

W Indjach Brytyjskich zbiór zapowiada się bardzo dobrze. Oceniają zbiór na około 280.000 ton; doliczając do tego pozostałe z roku zeszłego 130.000 ton możliwość eksportowa Indji Brytyjskich dosięgnie okrągłą 400.000 ton.

Zdolność więc wywozowa obu tych krajów wyniesie najwyżej 1.800.000 ton co w porównaniu do roku 1935, w którym rzeczywiście dokonany eksport wynosił 1.800.078 ton stanowi znaczną obniżkę.

U.S.A. i Kanada mimo zwiększonego obszaru zasiewów w roku 1935 nie pokryły swego zapotrzebowania wewnętrznego, gdyż dobra konjunktura tam panująca powoduje silne zapotrzebowanie oleju lnianego.

Obecnie zbiory afrykańskie nie różnią się wiele od zeszłorocznych. Podaż La Platy na rynku światowym była dość niejednolita w każdym razie mniejsza od zeszłorocznej. W pierwszym kwartale 1936 r. załadowano ogółem 462.000 tonn, z czego do U.S.A. 96.300 t., do Holandji 46.500 t. do Brazylji 19.200 t. do Anglji 8.100 ton. Zapasy nagromadzone w tamtejszych portach wynoszą obecnie około 153.000 ton, w porównaniu do 180.000 t. w tym samym czasie roku zeszłego.

Indje Brytyjskie natomiast, które przez cały prawie rok 1935 trzymały się w rezerwie, nie mogąc mimo 10%-owej preferencji na rynku metropolitalnym konkurować z tanią La Platą załadowały w tym roku już 41.300 t. głównie do Anglji, Australji i na kontyngent europejski. W roku bieżącym wzmogą one prawdopodobnie swą aktywność eksportową i znacznie przekroczą wywóz zeszłoroczny 126.000 ton.

Kraje basenu bałtyckiego, a wśród nich i Polska wyczerpały już swoje zapasy eksportowe, zresztą były one

przeważnie zbyt drogie, by na rynku zewnętrznym poważniejszą rolę odegrać.

Ceny siemienia lnianego kształtowały się naogół spokojnie z lekką tendencją spadkową, spowodowaną raczej powściągliwym popytem, jak gwałtowną podażą. Ceny Bombaju przy uwzględnieniu parytetu czystości układały się średnio o zł. 5.— powyżej La Platy co pozwalało mu przy uwzględnieniu preferencji i lepszego gatunku na skuteczną konkurencję na rynkach metropolitalnych.

Rzepak: tegoroczny zbiór rzepaku indyjskiego oceniają okrągło na 1.000.000 tonn wobec 895.000 tonn zbioru zeszłorocznego.

Mimo że eksport w roku 1935 ograniczył się jedynie do 11.300 tonn zapasy stare nie powinny być zbyt duże, gdyż w roku ubiegłym z powodu słabego zbioru siemienia lnianego wzrósł znacznie przerób rzepaku na olej w olejarniach miejscowych.

W okresie sprawozdawczym Indje były jedynym dostawcą rzepaku na rynki światowe.

Soja: zbiór 1935 wypadł w Mandżurji lepiej jak w roku zeszłym i wynosił około 4.200.000 sh. ton bobów czyli o 500.000 więcej, jak w roku poprzednim. Z powodu jednak ciągłych deszczów w czasie zbiorów, przypuszczają, że nie więcej jak 70% produkcji nada się do eksportu, reszta prawdopodobnie zostanie na miejscu przerobiona, co wpłynie na wzmożone zaofiarowanie olejów i kuchów mandżurskich.

Wobec intensywnego ładowania z końcem roku 1935, zeszłoroczne zapasy soji są małe tak, że liczyć się należy jedynie z ilością 2.900.000 sh. t. jako towarem eksportowym.

Inne kraje nie wchodziły w okresie sprawozdawczym w rachubę. Ceny przez cały pierwszy kwartał utrzymywały się na wysokim poziomie i chociaż nie osiągnęły rekordowych notowań z roku 1930 były jednak stale wyższe od cen z lat poprzednich.

Orzechy ziemne: nowy zbiór orzechów ziemnych w Indjach Angielskich wypadł b. dobrze wynosi około 2.167.000 tonn w porównaniu do 1.860.000 tonn z roku zeszłego. Spodziewana jest nadwyżka eksportowa z tego kraju w wysokości 600.000 tonn czyli o 25% większa niż w sezonie ubiegłym.

Zawiodły natomiast zupełnie zbiory w Chinach i Mandżurji tak że kraje te nie odegrają poważniejsze roli na rynku. Obecnie wydaje się, że zapasy tamtejsze zostały już w zupełności wyczerpane. Również i kraje Afrykańskie nie posiadają zapasów orzecha ziemnego.

W tym stanie rzeczy jedynym dostawcą na rynki światowe staną się w tym roku Indje i tam ustalone ceny będą dla arachidów miarodajne.

Silna tendencja spoczątku stycznia osłabła gdy towar nowego zbioru począł się okazywać w większych ilościach w portach.

Kopra: ceny w styczniu utrzymywały się na bardzo wysokim poziomie przy znikomej podaży i wielkim popycie. W braku towaru F.M.S. poczęto interesować się gatunkami pośledniejszemi F. M. i Cebu, których ceny jedynie o 40 centów holenderskich stały niżej, od ceny gatunków pierwszorzędnych.

Znaczne przymusowe sprzedaże kopry filipińskiej, z początkiem lutego, wywołały załamanie się ceny kopry holenderskiej.

G. U. S. ogłosił dane dotyczące produkcji oleistych w Polsce.

	Siemię lniane	Rzepak rzepik	Siemię konopne
Obszar zasiewów wynosił w tysiącach h. w 1934 roku	106,2	39,1	32,6
Obszar zasiewu wynosił w tysiącach h. 1935 roku	123,8	54,5	34,4
Zwyżka zasiewów w 1935 r. w porównaniu w 1936 r. wynosiła w %%	17	39	6
Zbiór w tysiącach tonn 1934 roku	55,4	33,5	16,8
" " " " 1935 "	70,9	43,6	20,4
Zwyżka zbiorów w 1935 w porównaniu z rokiem 1934 w %%	28	30	21
Średni zbiór z hektara w 100 kg. 1934 roku	5,21	8,57	5,5
Średni zbiór z hektara w 100 kg. 1935 roku	5,73	8	5,94

O ile cyfry te nie są zbyt optymistyczne zbiory tegoroczne były o mniejwięcej ¼ wyższe jak zbiory roku poprzedniego. Mimo to, dzięki celowej polityce Rządu, ceny utrzymały się na wysokim poziomie i nie ulegały szkodliwym, z punktu widzenia polityki gospodarczej, wahaniom. Siemię lniane, rzepaki i konopie wykazywały stale tendencję zwyżkową.

Około 2% tegorocznej produkcji nasion wywieźliśmy zagranicę. Było to możliwe dzięki wysokim premjom eksportowym przy siemieniu lnianym i konopnym oraz nadwyżek rzepaku do Niemiec po bardzo korzystnej cenie Zł. 51.— za 100 kg. franco granica.

Ceny naogół stale przewyższały poziom cen przewidzianych w umowie ramowej zawarty między Związkiem Polskich Olejarni, a Centrolą Obrotu Nasionami Oleistemi, tak że tranzakcje dochodziły przeważnie do skutku bez interwencji tej ostatniej. Jedynie w miesiącu styczniu i lutym, gdy ceny siemienia lnianego na Wileńszczyźnie wykazywały tendencję słabą. Centrala Obrotu zmuszona była interwenjować. Za jej pośrednictwem zakupiły olejarnie ogółem: w styczniu b. r. 1.080 ton po cenie Zł. 33.— a w lutym r. b. 147 ton po cenie Zł. 33.30 loco stacja załadowcza.

Ogółem 30 olejarni współpracujących z Centralą Obrotu zakupiły do końca lutego 1936 r. 14.670 ton siemienia lnianego, inne olejarnie przypuszczalnie jakie 5.000 ton; rzepaku i rzepiku zakupiły w tym czasie 17.350 ton i 5.000 t. siemienia konopnego 4.939 i 2.000 ton.

W chwili obecnej ceny na rynku w dalszym ciągu zwyżkują, powodem tego jest brak podaży ze strony producentów i kupców; poszczególne tranzakcje dotyczą przeważnie materjału siewnego. Naogół odnosi się wrażenie, że towaru obecnie na rynku brak i nową kampanję rozpoczniemy bez widocznych starych zapasów.

Pewną sensację wywołało zjawienie się na rynku siemienia słonecznikowego pochodzącego przeważnie ze Wschodniej Małopolski w ilości około 200 ton i zakupionego przez olejarnie dla przerobu na olej. Były to pierwsze wogóle poważniejsze tranzakcje dokonane w tym gatunku nasion pochodzenia krajowego.

Dla innych gatunków oleistych, jak maku i gorczycy sytuacja nie przedstawia się równie korzystnie. Wielkie stosunkowo ilości tych towarów szczególnie w województwach Centralnych Poznańskiem i Małopolsce Wschodniej nie znajdowały odpowiedniego zbytu na rynku wewnętrznym, ograniczona zaś trudnościami płatniczemi możliwość eksportu do Niemiec, nie odpowiada podaży krajowej.

Notowania w okresie sprawozdawczym przedstawiały się w złotych za 100 kg. towaru następująco:

	3.I	18.I	1.II	15.II	29.II	14.III	28.III
La Plata 96% cif Hamburg	28.80	28.55	28.55	28.10	28.10	28.10	27.90
Bombaj 100% „ „	34.80	35.12	34.—	34.50	34.20	33.90	33.50
Siemię lniane 90%-fco Warszawa . .	33.—	33.—	33.—	33.—	34.—	34.—	35.70
Toria cif Hamburg	34.20	33.40	32.20	32.20	31.70	31.70	32.40
Rzepak ozimy fco Warszawa . . .	43.—	43.—	43.—	41.50	41.—	42.50	42.50
Rzepik jary „ „	42.—	42.—	42.—	40.50	40.—	41.50	42.—
Boby sojowe mandżurskie cif Hamburg .	19.50	19.—	19.60	19.60	19.30	19.60	19.50
Orzerzki ziemne Coro „ „ . .	37.70	37.40	36.10	35.50	35.50	36.10	35.80
Kopra F.MM.S. „ „ . .	40.90	41.60	41.90	40.60	37.90	38.—	37.20
Siemię konopne fco Lwów	26.50	26.50	26.75	26.75	26.75	28.75	28.75
Mak fco Warszawa	65.50	65.50	66.—	65.—	65.—	61.—	61.—
Gorczyca fco Poznań	38.—	38.—	38.—	35.—	34.—	33.—	33.—

Z. Ł.

KRONIKA KRAJOWA.

Ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźni.

W 29 Nr. Dz. U. RP. ukazała się ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Wspomniana ustawa znana powszechnie z okresu rozpraw sejmowych jako „ustawa o ograniczeniu uboju rytualnego", dzieli się na następujące zasadnicze działy: w art. 1—3 ujęte są postanowienia dotyczące uboju zwierząt w rzeźniach publicznych i prywatnych. Postanowienia te nakazują obowiązek ogłuszania zwierząt przed wykrwawieniem, zakazują wprowadzania zwierząt na miejsce uboju przed zupełnem ukończeniem przygotowania do uboju zwierzęcia, zakazują wykrwawiania przed zupełną utratą przytomności przez zwierzę i oprawiania przed stwierdzeniem śmierci. Art. 3 ustawy nakazuje dokonywania uboju koni i bydła wyłącznie w rzeźniach publicznych lub prywatnych. Minister Rolnictwa i R. R. omówili w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. wypadki w których ubój tych zwierząt dopuszczany będzie poza rzeźniami. Art. 4 — zapowiada wydanie rozporządzeń wykonawczych określających warunki, jakim powinno odpowiadać mięso przed dopuszczeniem do obrotu hurtowego i w obrocie hurtowym. Rozporządzenia te przewidzieć mogą w szczególności obowiązek dzielenia tusz na podłużne połowy.

Art. 5. przewiduje wydanie rozporządzenia Min. Roln. w porozumieniu z Min. Wyznań Religijnych i Min. Spr. Wewn., które ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumcyjnych tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów. Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój dokonywany na powyższe cele dla faktycznych potrzeb konsumcyjnych odnośnych grup ludności oraz potrzeb eksportu tego rodzaju mięsa i jego przetworów. Ustawa przyjmuje zasadę przeznaczania na konsumcję mięsa z uboju rytualnego całych sztuk zwierząt t. zn. części przedniej i tylnej.

W dalszym ciągu art. 5. ustanowione są warunki obrotu mięsem ze zwierząt ubitych rytualnie, oraz postanowienie, że na obszarze województw, w których ludność wyznań, wymagających stosowania uboju rytualnego wynosi mniej niż 3% ogółu ludności, przepis ust. 1-go art. 5 t. zn. przepis o możności stosowania uboju rytualnego nie ma zastosowania. Na obszarach tych wprowadzenie odmiennych warunków dokonywania uboju zależy od uchwały organów gminnych i wymaga zatwierdzenia wojewody.

Ustawa o uboju zwierząt gospodarskich wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. W najbliższych miesiącach należy spodziewać się wydania rozporządzeń wykonawczych do omawianej wyżej ustawy. Niezależnie od tego, podjęte mają być ponownie prace nad ustaleniem konsekwencyj tej ustawy, jakie muszą wyniknąć z jej wprowadzenia w życie na naszym rynku mięsnym.

Konsekwencje te wymagają dużego wysiłku organizacyjnego tak ze strony czynników biorących bezpośredni udział w obrocie żywcem i mięsem jak i ze strony rolnictwa, o ile niechemy aby te momenty gospodarcze, które łączą się z wydaniem ustawy nie zostały przez nas zmarnowane.

O otwarcie drugiej kadencji Państwowej Rady Komunikacyjnej.

Państwowa Rada Kolejowa, późniejsza Państwowa Rada Komunikacyjna powołana do życia ustawą z dnia 15 kwietnia 1921 r. jako organ doradczy i opinjodawczy Ministerstwa Komunikacji odgrywała poważną rolę przy opracowywaniu szeregu zagadnień komunikacyjnych. Państwowa Rada Komunikacyjna spełniała swe zadanie z dużym pożytkiem dla spraw zarówno ogólno-gospodarczych, jak i ściśle związanych z komunikacją. Ostatnio wobec ukończenia kadencji Państwowej Rady Komunikacyjnej z dniem 15 marca b. r. powstała przerwa w urzędowaniu Rady, która uniemożliwia sferom gospodarczym należyte i wszechstronne naświetlenie i wyjaśnienia szeregu bardzo istotnych zagadnień komunikacyjnych, związanych z przewozem tak artykułów rolniczych, jak i przemysłowych. Przerwa powstała między kadencjami Państwowej Rady Komunikacyjnej wywołuje ze strony sfer gospodarczych szereg interpelacyj i próśb o jaknajśpieszniejsze powołanie nowej kadencji Państwowej Rady Komunikacyjnej.

Jakkolwiek ustawa nie przewiduje przerw w jej funkcjonowaniu, dotychczas jednakże nietylko nie została otwarta kadencja następna, lecz nie są nawet rozpisane wybory d onowego składu Rady, które wobec dość skomplikowanej ordynacji wyborczej potrwają czas dłuższy.

W tym stanie rzeczy Związek Izb i Org. Rol. R. P. wystąpił z prośbą do Pana Ministra Komunikacji o możliwie szybkie zarządzenie wyborów do Państwowej Rady Komunikacyjnej i otwarcie w możliwie najkrótszym czasie jej drugiej kadencji.

Wystawa Południowo-Wschodnia we Wrocławiu od 7—10 maja 1936 r.

Wspólna granica Polski i Niemiec na przestrzeni kilkuset kilometrów, idealne uzupełnienie się pod względem struktury gospodarczej oto fakty, które uzasadniają sukcesy osiągnięte dzięki ostatnio podjętym intensywnym wysiłkom rozbudowy stosunków handlowych pomiędzy temi dwoma krajami.

Obecnie prowadzona polityka zagraniczna stopniowo usunęła najpoważniejsze przeszkody wstrzymujące po obydwóch stronach rozwój wzajemnych stosunków handlowych, a ostatnio zawarta umowa handlowa ujęła te stosunki w solidnie zbudowane ramy. Zainteresowanym sferom gospodarczym pozostaje więc jedynie zadanie rozbudowania tych stosunków i skierowania całości związanej z tem pracy na właściwe tory.

Wolno odradzającym się polsko-niemieckim stosunkom handlowym z wydatną pomocą przyszła Wystawa Południowo-Wschodnia we Wrocławiu. Miasto to już nieraz gościło przedstawicieli polskich sfer gospodarczych. Dzięki swemu położeniu geograficznemu Wrocław, przez który od wieków biegną drogi handlowe na wschód i połud.-wschód jest w stosunku do innych miast Rzeszy najdogodniejszem miejscem spotkań kupców zaangażowanych w wymianie handlowej między Polską i Niemcami. Jak nigdzie indziej nastręcza się tu sposobność nawiązania zerwanych, oraz wzmocnienia już istniejących stosunków handlowych. Przebieg zeszłorocznej wystawy udowodnił, że osobisty kontakt jest nieodzownym warunkiem ożywienia wzajemnych obrotów handlowych. Bezpośrednie rozmowy doprowadzały często tam, gdzie kilkotygodniowa wymiana listów okazała się bezskuteczna do natychmiastowego porozumienia. Nie należy też zapominać o jednym z poważnych sukcesów zeszłorocznej wystawy, a mianowicie, o zawarciu umowy kompensacyjnej między Poznaniem i Wrocławiem.

W roku bieżącym Wystawa Południowo-Wschodnia odbędzie się w czasie od 7 do 10 maja. Jej specjalny wypróbowany w zeszłym roku charakter nie uległ żadnym zmianom. Podkreślono jedynie jeszcze mocniej dążenie, które oddawna ożywia politykę gospodarczą Rzeszy, do zastąpienia w miarę możności surowców rolnych importowanych z krajów zamorskich surowcami z krajów południowo-wschodnich Europy. Z tego nastawienia polityki gospodarczej Niemiec, Polska i inne kraje mogą wyciągnąć poważne korzyści, o ile potrafią przystosować się do nieco zmienionych potrzeb rynku niemieckiego.

W zeszłym roku Jugosławja i Rumunja były półoficjalnie, zaś Polska i Bułgarja oficjalnie reprezentowane na Targach Wrocławskich. W roku bieżącym oprócz tych państw wezmą również udział w wystawie Turcja i Czechosłowacja, co zapowiada znaczne zwiększenie liczby tranzakcyj.

Importerom Wystawa Wrocławska pozwoli na dokładne zapoznanie się z wszystkiemi nowościami z dziedziny maszyn i narzędzi rolniczych jak również i innemi gałęziami przemysłu niemieckiego. Po roz pierwszy będzie na wystawie reprezentowany niemiecki przemysł samochodowy, który da pouczający przegląd wszystkich typów wozów niemieckich, co wobec dużych możliwości importu samochodów do krajów południowo1wschodniej Europy będzie doskonale pomyślanem przygotowaniem przyszłych rynków zbytu.

Eksponaty zagranicznych wystawców umieszczone będą w głównej hali reprezentacyjnej, gdzie znajdą się również zgrupowane wszelkie biura i urzędy informacyjne.

Uczestnicy wystawy korzystać będą z wszelkich zniżek udzielanych przy tego rodzaju imprezach.

Informacje i karty uczestnictwa udzielają biura podróży.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

W sprawie wykonania rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. X. 1934 r. o osobistych świadczeniach wojennych rozp. Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewn., Opieki Społecznej oraz Roln. i Ref. Roln. (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 152).

O zniżkach celnych rozp. Min. Skarbu z dn. 3. III.

1936 r. w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 156).

O powołaniu komisyj nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz nad hurtowym obrotem mięsa tudzież nad organizacją targowisk, rozp. Min. Przemysłu i Handlu z dn. 26. II. 1936 r. w porozumieniu z Min.: Roln. i Ref. Roln. oraz Spraw Wewn. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 160).

O notowaniach cen i rejestracji umów sprzedaży zwierząt gospodarskich i mięsa, rozp. Min. Przemysłu i Handlu z dn. 26. II. 1936 r. w porozumieniu z Min.: Roln. i Ref. Roln. oraz Spraw Wewn. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 161).

O zmianie rozp. Min. Skarbu z dn. 2. III. 1936 r. wydane w porozumieniu z Min. Roln. i Ref. Roln. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 163).

O ustanowieniu opłaty specjalnej na cele, związane z gospodarką cukrową rozp. Min. Skarbu z dn. 3. III. 1936 r. wydane w porozumieniu z Min.: Roln. i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 168).

W sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień podpisanego w Brukseli dn. 2. III. 1936 r. układu dodatkowego do traktatu handlowego pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Unją Ekonomiczną Belgijsko-Luksemburską z dn. 30. XII. 1922 r. rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 170).

W sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad w formie wymiany not z dn. 3. III. 1936 r. rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 171).

O skutkach prawnych konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych rozp. Min. Sprawiedl. z dn. 29. II. 1936 r. wydane w por. z Min. Skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 174).

W sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24. IX. 1934 r. o wypuszczeniu państwowej renty złotej obwieszczene Min. Skarbu z dn. 10. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 175).

O zniesieniu niektórych wojewódzkich i powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, rozp. Min.: Roln. i Ref. Roln. oraz Sprawiedliwości z dn. 17. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 177).

O upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów Ustawa z dn. 30. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 186).

O klasyfikacji gruntów pod lasami rozp. Min. Skarbu z dn. 19. II. 1936 r. wydane w porozumieniu z Min.: Roln. i Ref. Roln. oraz Spraw Wewn. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 193).

O wypuszczeniu I serji 4% państwowej renty złotej rozp. Min. Skarbu z dn. 28. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 194).

O wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach Państwa niektórych postanowień ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 27. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 21).

W sprawie zmiany rozp. z dn. 29. X. 1935 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła rozp. Min. Skarbu z dn. 6. IV. 1936 r. w porozumieniu z Min.: Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 213).

O zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego, ustawa z dn. 9. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 224).

O Funduszu Obrony Narodowej, dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 9. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 225).

O zmianie rozporządzenia z dn. 25. X. 1934 r., w sprawie zwrotu cła przy wywozie niektórych towarów, rozp. Min. Skarbu z dn. 31 marca 1931 r. w porozumieniu z Min. Min. Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 230).

W sprawie zmian w rozporządzeniu z dn. 7. XII. 1926 r., do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, rozp. Min. Rolnictwa i R. R. z dn. 9. IV. 1936 r. wydane w porozumieniu z Min. Min. Skarbu i Sprawiedliwości. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 233).

O uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, ustawa z dn. 17. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237).

W sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień konwersji taryłowej pomiędzy Polską a Królestwem Holandji podpisanej w Hadze dn. 9. IV. 1936 r., rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 20. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 238).

O zmianie rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 15. IV. 1935, o ulgach w spłacie należności podatkowych, rozp. Min. Skarbu z dn. 31. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 243)

KRONIKA ZAGRANICZNA

ANGLJA

Zapasy pszenicy.

(a). W toku ostatnich dyskusyj w angielskiej Izbie Gmin w sprawie uzupełnienia zbrojeń angielskich i odpowiedniego zaopatrzenia ludności oraz armji, okazało się, że istniejące w Anglji zapasy żywności wystarczą zaledwie na trzy miesiące, zapasy zaś pszenicy, znajdujące się w handlu, na 10 dni.

W kołach City angielskiej oraz w sferach rządowych omawiano kwestję przeniesienia znaczniejszych ilości pszenicy z „poolu" kanadyjskiego do angielskich silosów, z których największe znajdują się w Liverpoolu.

Rząd kanadyjski zasadniczo wyraził zgodę na przetransportowanie zapasów, uzależnił to jednak od zakupu potrzebnych ilości pszenicy przez rząd angielski. Narazie decyzja rządu angielskiego jeszcze nie zapadła, rząd bowiem zgodził się tylko na pokrycie różnicy między kosztami magazynowania pszenicy w Kanadzie a wyższemi kosztami takiego magazynowania w Anglji.

O zakupie zatem „fix" na razie przynajmniej nie może być mowy, rząd bowiem Anglji wychodził z tego założe-

nia, że po nowych zbiorach potrafi wywrzeć na „pool" kanadyjski odpowiedni nacisk w kierunku zniżenia cen.

Dla wyjaśnienia zaznaczyć należy, że koszty magazynowania w silosach liverpoolskich wynoszą za 1 tonnę tygodniowo 4 d, tak, że w wypadku zamagazynowania około 50 miljonów bushels, która to ilość wystarczyć może na pokrycie zapotrzebowania na okres 10-ciu miesięcy, koszty magazynowania wyniosłyby okrągło 900.000 £.

Wysuwana jest również w związku z problemem „pszenicznym" kwestja pokrywania zapotrzebowania bieżącego wyłącznie tylko z importu, przy magazynowaniu zapasów krajowych, które pokryć mogą zaledwo 15% zapotrzebowania w warunkach normalnych.

CZECHOSŁOWACJA

Znaczne ulgi dla rolnictwa w formie redukcji zobowiązań.

(a). W dniu 1. kwietnia ogłoszono rozporządzenie Rządu czechosłowackiego, wydane na zasdzie otrzymanych swego czasu pełnomocnictw, normujące postępowanie w sprawie uzyskania przez rolników ulg w spłacie ich zobowiązań. Rozporządzenie wspomniane dotyczy tylko właścicieli rolnych obszarów do 250 ha. Właściciele od 251 do 500 ha — (większych wskutek przeprowadzonej w Czechosłowacji reformy rolnej obecnie własności — brak) — mogą korzystać z ulg jedynie za zgodą Rządu.

Przewidziane zostały cztery kategorje dłużników, zależnie od obszaru własności. Kategorja pierwsza obejmuje właścicieli do 30 ha, druga od 31 do 80 ha, trzecia od 81 do 150 ha a czwarta od 151 wzwyż. Kategorja pierwsza winna zadeklarować spłatę swych zobowiązań w 35% ich globalnej wysokości w ciągu lat 7, kategorja druga również 35% w ciągu 5 lat, kategorja trzecia, t. j. właściciele od 81 ha do 150 ha 45% płatne w ciągu czterech lat, wreszcie kategorja czwarta również 45% ale płatne w ciągu trzech lat. Wnioski takie rozpatrywać będzie Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa i Ministerstwem Skarbu. Podania o wdrożenie postępowania układowego muszą być wniesione do dnia 30 września r. b. pod rygorem utraty prawa wynikającego z cytowanego rozporządzenia.

Rozporządzenie wspomniane zawiera ponadto cały szereg postanowień, dotyczących wierzytelności uprzywilejowanych. Z postanowień tych zasługuje na wzmiankę przepis w sprawie zaległości podatkowych i innych świadczeń, opartych na tytule publiczno-prawnym, o ile powstały przed 9 maja 1933.

Takie zaległości tracą na zasadzie cytowanego rozporządzenia swe przywileje, traktowane zatem będą narówni z wierzytelnościami nieuprzywilejowanemi. Wdrożenie postępowania układowego wstrzymuje wszelkie w toku będące kroki egzekucyjne. Wdrożone wskutek wniosku dłużnika postępowanie, opierać się będzie w głównych swych zasadach na obowiązującem dotąd w Czechosłowacji prawie o postępowaniu układowem.

STANY ZJEDNOCZONE

Nowe ustawodawstwo rolnicze.

W pierwszych dniach marca b. r. parlament uchwalił wg. projektu rządowego nową ustawę, dotyczącą rolnictwa, t. zw. „The Soil Conservation and Domestic Allotment Act". Według oświetlenia nowej ustawy, dokonanego przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku, myśl przewodnia nowego aktu wzięta została z projektów ustawodawczych, opracowanych w swoim czasie przez rząd Hoovera, lecz nigdy nie wprowadzonych w życie. Dotychczasowe ustawodawstwo rolnicze, wprowadzone przez Roosevelta (t. zw. Agricultural Adjustment Act), miało na celu w pierwszym rzędzie wyrównanie różnicy pomiędzy cenami produktów rolniczych a cenami artykułów nabywanych przez farmerów, nowa zaś ustawa dąży do podciągnięcia globalnych przychodów warsztatów rolnych do poziomu dochodów pozostałej części ludności, przy jednoczesnem zapewnieniu konsumentom miejskim oraz przemysłowi dostatecznej ilości środków spożywczych i surowców. Oparto się zatem obecnie, zamiast na systemie regulowania cen, na t. zw. „standard of living — income parity system". Stosunek pomiędzy siłą nabywczą rolnictwa a dochodami osób niezatrudnionych w rolnictwie ma zostać oparty na normach przedwojennych.

Jako wytyczne nowego programu rolniczego zarysowują się trzy cele:

1) zachowanie żyzności gleby,

2) podniesienie i utrzymania się na odpowiednim poziomie dochodów warsztatów rolnych, oraz

3) zabezpieczenie interesu konsumenta przez zapewnienie mu w dostatecznej ilości środków spożywczych i surowców, w pierwszym rzędzie włókienniczych.

Nowy program rolniczy obliczony jest na długą metę.

Podstawowa zasada nowej ustawy polega na tem, że farmerzy mają otrzymywać odszkodowanie za zmianę systemu uprawy, a mianowicie za przerzucanie się z uprawy roślin, znacznie wyczerpujących glebę i psujących jej strukturę, jak bawełna, kukurydza, pszenica, tytoń, na uprawę roślin, wzbogacających glebę i poprawiających jej strukturę, jak strączkowe, okopowe i t. d.

Plan przewiduje wypłatę około 400 milj. $ tytułem odszkodowania dla farmerów za zmianę sytemu upraw. Wysokość odszkodowania będzie obliczana na podstawie danych, dotyczących rozmiarów powierzchni obsianej roślinami, zachowującemi siłę gleby, i wysokości ich przeciętnych plonów, przyczem przewidziane jest zróżniczkowanie wysokości wypłat w zależności od rejonu. W tym celu Stany Zjednoczone zostają podzielone na pięć okręgów. Za zaniechanie uprawy np. bawełny farmerzy będą otrzymywać 5 cts. od 1 funta przeciętnego plonu oraz dodatkowo stałe sumy od każdego akra powierzchni, tak że wysokość ogólnego odszkodowania osiągnie przeciętnie około 10 $ od każdego akra gruntu, na którym nastąpiło przejście z uprawy bawełny na uprawę roślin wzbogacających glebę.

Wykonanie ustawy zostało powierzone rządowi centralnemu, rządom poszczególnych stanów oraz komisjom regjonalnym, pracującym na podstawie danych gromadzonych przez fachowców.

Sposób finansowania tego wielkiego i kosztownego programu rolniczego stanowi przedmiot obrad parlamentu, który musi znaleźć środki na pokrycie projektowanych wydatków, wyznaczając w tym celu nowe podatki na miejsce zniesionej t. zw. „processing tax". Opłata ta zostanie prawdopodobnie zastąpiona przez t. zw. „excise tax", podatek pośredni, który będzie różnił się od processing tax przedewszystkiem tem, że obejmie znacznie większą ilość artykułów rolniczych, zarówno miejscowych, jak i importowanych z zagranicy, przy jednoczesnem obniżeniu stawek podatkowych.

S T A T Y S T Y K A

Inwentarz żywy w poszczególnych krajach.

Statystyka inwentarza żywego zazwyczaj podawana jest w ilościach bezwzględnych, bądź też w przeliczeniu na 1 km² powierzchni danego kraju. Zestawienia te nie charakteryzują jednak właściwego stopnia zasilenia hodowli. Tylko przeliczenie pogłowia na jednostkę użytków rolnych, t. j. wszystkich gruntów, za wyjątkiem nieużytków i lasów, wskazuje o stopniu rozwoju hodowli w danym kraju.

Załączona tablica została opracowana na podstawie rocznika statystycznego Instytutu Międzynarodowego Rolniczego w Rzymie oraz na podstawie publikacyj G. U. S. możliwie z ostatnich lat. (Polska — 1934 r., zagranica przeważnie 1933 r.)

Ilość koni na 100 ha użytków rolnych w poszczególnych krajach ulega znacznym wahaniom: od 1,1 szt. w Egipcie do 16,3 szt. w Danji. Cyfry te należy uzupełnić innym sprzężajem, a mianowicie osłami, mułami oraz wielbłądami. Tutaj przyjąć należy, że dwa osły odpowiadają 1 koniowi, bądź mułowi i wielbłądowi. Najwięcej siły sprzężajnej (ponad 14 szt. na 100 ha) posiadają kraje o intensywnej uprawie roli, jak Egipt — 18,9 szt. i Danja — 16,3 szt., oraz kraje posiadające dużą ilość drobnych gospodarstw, jak Litwa i Polska, a więc i jej województwa południowe i centralne. Od 10 do 14 szt. koni na 100 ha posiadają woj. zachodnie (13,8) Szwecja 13,1, Holandja — 12,8, woj. wschodnie 12,7, Niemcy — 11.6 Rumunja — 11.5 Węgry — 10,8, Finlandja — 10,5 i Łotwa — 10,1.

Od 8 do 10 szt. na 100 ha posiadają: Irlandja — 9,3, Jugosławja — 9,1, Francja — 8,9, Włochy i Irlandja Północna — 8,5, oraz Czechosłowacja — 8,4.

Najmniej koni liczą kraje posiadające duży odsetek łąk i pastwisk, jak Estonja — 7,5, Anglja — 7,3, Szwajcarja — 6,4, Austrja — 5,7 oraz Szkocja — 2,5.

Tutaj dodać należy, że na ilość sprzężaju w poszczególnych krajach wywiera wpływ również stan dróg oraz rozmiary szachownicy gruntów. Poza tem w wielu krajach sprzężaj (konie, muły, osły i wielbłądy) zastępowany jest siłą motorową, jak również wołami i pracą krów dojnych. Np. w Niemczech obok 3,4 milj. koni do pracy używa się 2,5 milj. krów dojnych, a na jedno gospodarstwo poniżej 5 ha wypada przeciętnie 1½ krowy w zaprzęgu.

Już znacznie więcej posiadają poszczególne kraje inwentarza dochodowego, zwłaszcza bydła. Do tej kategorji zwierząt włączyć należy inwentarz pokrewny, jak nielicznie występujące bawoły oraz reny (Finlandja).

Najwyższe ilości bydła posiadają kraje wyróżniające się wysoką intensywnością rolnictwa, jak Holandja (122,5 szt. na 100 ha), Danja — 102,1, Belgja — 99 szt., Irlandja — 87,3 i Szwajcarja — 75,7.

Następną grupę tworzą państwa posiadająec od 40 do 70 szt. bydła na 100 ha. Wchodzą tutaj nieomal wszystkie kraje środkowo-europejskie: Niemcy, Szwecja, Finlandja, Czechosłowacja, Austrja i częściowo zachodnio-europejskie: Anglja, Irlandja Północna, Francja oraz Egipt, a z dzielnic Polski, woj. zachodnie i południowe.

Najmniej bydła posiadają kraje wschodnio- i południowo - europejskie oraz z zachodnich — Szkocja. Rozpatrując pogłowie bydła w poszczególnych dzielnicach Polski spostrzegamy, że ilościowy stan w woj. wschodnich zbliża się do ilości bydła na Łotwie, w centralnych — do Włoch, w zachodnich i południowych do Austrji i Francji.

Najniższy stan pogłowia występuje tam, gdzie kultura rolna stoi względnie nisko, gdzie przeważają liche pastwiska (Estonja, Szkocja), bądź też — gdzie jest klimat suchy, jak np. na Węgrzech i w Rumunji.

Tam, gdzie wyżywienie bydła napotyka na duże trudności, a więc w klimacie zbyt suchym, bądź przy znaczniejszem rozdrobnieniu gospodarstw rolnych, hodowane są powszechnie kozy. Dlatego też kozy hodowane są powszechnie nad morzem Śródziemnem (w Egipcie 22 szt., w Jugosławji 13,4 szt., we Włoszech 8,7 szt., w Rumunji 2,4 szt., we Francji 4,1 szt.).

Również koza występuje często w krajach Europy Środkowej w kulturalnych gospodarstwach karłowatych, jak: w Czechosłowacji — 11,1 szt., Szwajcarji 10,9 szt., Holandji 5,7 szt., Niemczech 8,8 szt., w Austrji 4,6 szt. Podobnie i w Polsce najwięcej kóz (4,8 szt.) posiadają najbardziej kulturalne woj. zachodnie.

Bodaj najbardziej nierównomierne w Europie jest rozmieszczenie owiec. Np. Anglja posiada ich na 100 ha 146 szt., a Danja zaledwie 5,7 szt. Naogół najwięcej owiec posiadają te kraje, gdzie ze względów gospodarczych, bądź rytualnych nie mogą być hodowane świnie, gdzie ceny masła są niskie i gdzie zbyt tego produktu jest utrudniony. Do grupy wchodzą Anglja — 146,2 szt., Szkocja — 128, Irlandja — 71,8, Rumunja — 69,5, Irlandja Północna — 62, Jugosławja — 61,4, Egipt — 44,9 sztuk.

Najmniej owiec posiadają naogół te kraje, gdzie pasza naogół jest dobra dla bydła, gdzie chów świń dobrze się rozwija i gdzie zbyt masła jest łatwy. Do tych krajów zaliczyć trzeba Niemcy — 11,5 szt., Szwecję — 11,4 Polskę — 10,2, Szwajcarję — 8,5, Austrję — 6,2, Czechosłowację i Danję po 5,7 szt. Zaznaczyć należy, że ilość owiec w Polsce na 100 ha uż. roln. podobna jest jak w Niemczech ,Szwajcarji i Szwecji. W woj. południowych i centralnych zbliża się do stosunków austrjackich i czechosłowackich, w woj. zachodnich do szwajcarskich, zaś woj. wschodnie posiadają tyleż owiec na 100 ha, co i Estonja oraz Litwa.

Hodowla świń naogół tam osiąga najwyższy stopień rozwoju, gdzie również wysoko jest rozwinięta hodowla bydła i gdzie mleko w dużym odsetku przerabiane jest na masło, bądź sery. Wychów świń jest bardzo ułatwiany przy pomocy odpadków mlecznych. W ten sposób w ślad za rozwojem hodowli bydła rozwija się i wychów świń. Dlatego też najwięcej świń posiadają: Danja — 143,6, Holandja — 90,7, Niemcy — 81,2, Belgja — 73,9.

Hodowla trzody jest tam najsłabsza, gdzie wieprzowina nie jest jadana ze względów rytualnych, bądź też tam, gdzie brak jest dla świń odpowiedniej taniej pa-

szy (odpadków mlecznych, ziemniaków). Do grupy tej zaliczyć należy Irlandję, Francję, Jugoławję, Rumunję, Łotwę, Włochy, Finlandję, Estonję, Szkocję i Egipt.

Z powyższych zestawień widzimy, że naogół tam, gdzie rozwinięta jest silnie hodowla trzody, ilość owiec jest nieduża. Aby wyjaśnić, gdzie najsilniej jest rozwinięta hodowla zwierząt małych (owiec, kóz i świń) przeliczamy je łącznie na sztuki duże, przyjmując, że na jedną taką sztukę wypada 10 owiec i kóz, lub 4 świnie. Wówczas otrzymamy, że hodowla zwierząt małych najbardziej jest rozwinięta w Danji, Holandji, Niemczech, Anglji i Belgji, a więc tam, gdzie gospodarka rolna osiągnęła wysoki stopień intensywności. Najmniej zwierząt małych wypada w Finlandji, Estonji, Egipcie, Łotwie, a więc na Północy i na skrajnem południu.

Łącząc wszystkie grupy powyższych zwierząt i przeliczając je w wielkie sztuki, otrzymamy zestawienie wykazujące natężenie hodowli w poszczególnych państwach.

Najwyższe natężenie hodowli występuje w krajach intensywnych, jak w Holandji (162), Danji (155), Belgji (136) i t. d. Najsłabsze natężenie jest w krajach słabiej zaludnionych, posiadających gorsze warunki fizjograficzne, bądź nastawionych na produkcję roślinną, jak w Szkocji (43), Estonji (36), bądź na Węgrzech (41).

W Polsce najwyższe natężenie hodowli jest w woj. południowych i zachodnich (68—69), a podobne do natężenia w krajach sąsiednich, jak w Czechosłowacji (73) i Austrji (71).

Woj. centralne wykazują identyczne natężenie, jak i całe Państwo, a równe 58 szt. dużym. Do cyfry tej zbliżone są stosunki na Litwie (54 szt.). Natomiast woj. wschodnie (47 szt.) posiadają podobne stosunki, jakie występują na Łotwie (49 szt.) oraz w Rumunji (48 szt.).

Jednakże stwierdzić należy, że w większości krajów konie (jak i osły, muły, wielbłądy) odgrywają przeważnie rolę siły motorowej i nie zaliczane są do inwentarza dochodowego. Dlatego też dokonane zostało zestawienie, wykazujące natężenie inwentarzem bezpornie dochodowym — bez sprzężaju. I tutaj również na czoło wysuwają się kraje północno-zachodniej Europy, jak: Holandja (149 szt.), Danja 139 szt.), Belgja (123,5 szt.) oraz Irlandja (99 szt.). Najmniej inwentarza dochodowego posiadają: Estonja (29 szt.), Jugosławja (40 szt.), Litwa, Łotwa (30 szt.), Rumunja, Szkocja i Węgry. Za wyjątkiem Szkocji, są to wszystko kraje wschodnio-europejskie słabiej zagospodarowane. Do krajów tych zbliżone są stosunki polskie. Woj. wschodnie posiadają nieomal tyleż inwentarza dochodowego, co i Litwa, Łotwa i Rumunja.

Woj. centralne są zbliżone pod tym względem do

Na 100 ha użytków rolnych

	Rok	Koni	Bydła	Owiec	Kóz	Świń	W dużych sztukach razem	Ditto bez koni	Owce, kozy i świnie w dużych szt.	Ditto w %% do og. pogłowia
Polska	1934	14,4	36,0	10,2	1,—	27,5	58,4	44.0	8	13,7
Woj. centralne	"	15,0	35,3	5,9	0.4	30.0	58,4	43,4	8,1	13,9
" wschodnie	"	12,7	27.4	18,8	0,1	18,9	46,7	34,0	6.6	14,1
" zachodnie	"	13,8	40,7	9,0	4.8	50,8	68,6	54 8	14,1	20,5
" południowe	"	16.1	46,3	6,8	1,2	20,9	68,4	52,3	6.0	8.8
Anglja	1933	7,3	53,5	146,2	—	24,8	81,6	74,3	20.8	25,5
Austrja	1930	5,7	52,7	6,2	4,6	45,0	70,7	65.0	12,3	14,5
Belgja	1933	12,7	99,0	—	—	73,9	136,2	123.5	18,5	13,6
Czechosłowacja	"	8,4	52.8	5,7	11.1	41,1	73,2	64,8	12,0	16.4
Danja	"	16,3	102,1	5,7	—	143.6	154,9	138,6	36,5	23,6
Estonja	"	7.5	24.3	19,3	—	9,9	36,2	28,7	4,4	11,2
Egipt	"	1,1[1])	57,7[2])	44,9	22.0	0.4	83.3	64.5	6,8	8,2
Finlandja	"	10,5	51.3[3])	28,6	—	12.8	70,6	60.1	6,1	8,6
Francja	"	8.2[4])	45,4	28,0	4,1	19,4	62,4	53,5	8,1	13.0
Holandja	"	12,8	123.5	20.8	5,7	90,7	161.6	148,8	25,4	15,9
Irlandja	"	9,3	87,3	71.8	—	19,6	108,7	99.4	12,1	11,1
" Północna	"	8,5	60,6	62.0	—	22 4	80,9	72,4	11.8	14.6
Jugosławja	"	8,5[5])	28.0[6])	61,4	13.4	19.0	49,3	40,2	12,2	24,8
Litwa	"	14.9	29.6	16,2	—	31,7	54.0	39,1	9,5	17,5
Łotwa	"	10,1	31,5	30.4	—	16.0	48,6	38,5	7,0	14,4
Niemcy	"	11.6	67.1	11,5	8.8	81,2	100,8	89,2	22,3	22,2
Rumunja	1932	11,5	24,8[7])	69,5	2.4	16,7	47,7	36,2	11,4	23,9
Szkocja	1933	2.5	21,2	128.0	—	2,7	43,3	40.8	13,5	31,2
Szwecja	"	13,1	61,2	11,4	—	35.5	84,3	71,2	10,0	11,8
Szwajcarja	1931	6,4	75,7	8,5	10,9	45,8	95,5	89,1	13,4	14,0
Węgry	1933	10.8	22,1	14.0	—	25.1	40,6	29,8	7,7	18,9
Włochy	1930	4,3[8])	32,4	47.0	8,7	15,2	50,2	41,8	9,4	18,7

1) oraz 24,3 osły, 0,6 — muły i 5 wielbłądów,
2) w tem 29,4 bydła i 28,3 bawoły,
3) oraz 2,7 reny,
4) oraz 0,7 osły i 0,4 muły,
5) oraz 0,9 osły i 0,1 muły,
6) w tem 0,3 bawoły,
7) w tem 1,1 bawoły,
8) oraz 4,1 osły i 2,1 muły.

Włoch i Jugosławji. Natomiast woj. południowe i zachodnie posiadają podobną ilość tego inwentarza, co i Francja, a znacznie ustępują sąsiedniej Czechosłowacji i Austrji.

W tablicy również został podany %% udział drobnych zwierząt (owiec, kóz, świń) w ogólnem pogłowiu hodowanych zwierząt. Udział ten najwyższy jest na wrzosowiskach Szkocji (31,2%) oraz w Rumunji, Holandji, Danji, Jugosławji i Niemczech. Rumunja i Jugosławja posiadają naogół nieodpowiednie warunki gospodarcze dla hodowli dużych zwierząt, zaś Belgja, Holandja, Danja i Niemcy rozwinęły silnie hodowlę trzody.

Najniższy udział drobnych zwierząt występuje w woj. południowych oraz w Finlandji i Egipcie.

Zestawienie powyższe należałoby uzupełnić jakością hodowlanych zwierząt. Boć przecie koń belgijski wielokrotnie jest lepszy od konika huculskiego, a krowa holenderska wykazuje nieporównanie wyższą wydajność mleka od bawolicy egipskiej. Podobne różnice występują i przy owcach, kozach, jak i świniach hodowanych w poszczególnych krajach. Niestety dla przeprowadzenia powyższej poprawki nie posiadamy odpowiednich materjałów. Zaznaczyć jednak możemy, że przeciętny udój mleka w niektórych krajach wynosi:

	na 1000 ha uż. roln.	na 1 krowę
Danja	1787 hlitr.	3099 litr.
Belgja	1635 „	3225 „
Szwajcarja	1304 q.	3120 kg.
Niemcy (na krowę mleczną)	816 hlitr.	3375 litr.
Polska	351 „	1510 „
w. zachodnie	491 „	2068 „
„ południowe	480 „	1595 „
, centralne	343 „	1472 „
„ wschodnie	200 „	1132 „

W 4 krajach zachodnio-europejskich przeciętna wydajność mleka z 1 krowy wynosi ponad 3 tys. litrów. W Polsce wydajność ta jest znacznie niższa, zwłaszcza w woj. wschodnich.

W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych produkcja mleka na zachodzie Europy jest 2—4½ razy wyższa niż w Polsce. Wyjątkowa mała wydajność w woj. zachodnich wywołana została m. in. nieurodzajem pasz.

B. D.

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC		Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło I gatunek w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk. lniane	Makuchy na giełdzie Warszawsk. rzepakowe	Siano u produc.	Ziemniaki fabryczne u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
1926/27		120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28		132,38	202,74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29		135,37	209,23	41,66	6*8,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	43,54
1929/30		115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7,72	3,72	21,99
1930/31		88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32		57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932/33		45,02	94,64	18,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,88	17,87
1933/34		48,81	78,17	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934/35		41,25	59,16	13,16	259,25	9,68	17,60	13,15	5,13	2,62	15,04
1935	VI-II	46,98	104,16	14,00	297,00	7,49	16,42	12,32	4,40	2,78	10,64
	IX	48,45	95,81	14,00	307,00	8,15	16,83	12,69	4,36	2,68	12,78
	X	47,34	93,65	15,00	320,00	8,10	17,18	13,44	4,52	2,46	13,04
	XI	46,22	90,56	17,00	310,00	8,45	16, 4	13,59	4,64	2,63	13,38
	XII	41 79	83.66	17.00	311.00	8.57	15.86	13.71	4.72	2.65	12.84
1936	I	39.56	81.69	15.00	271.00	9.15	15.75	13.75	4.79	2.69	12.45
	II	38.23	83.92	16.30	310.00	9.03	16.31	14.12	4.83	2.71	12.50
	III	39.83	80.00	15.10	295.00	9.93	17.26	14.85	4.83	2.73	13.13

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC		Stos. cen ż. w. bydła do cen żyta	siana	ziemniaków	Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen żyta	jęczmienia	ziemniaków	Stosunek ceny mleka do cen żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/7		2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09
1927/8		3,14	15,75	19,29	4,63	4,53	28,46	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,45
1928/9		3,92	9,05	20,17	6,06	5,73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21
1929/0		5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35
1930/1		4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90
1931/2		2,30	7,23	15,53	3,99	4.07	27,08	0,90	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12
1932/3		2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,01	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25
1933/4		3,40	11,40	16,00	5,45	4,91	25,63	1,15	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38
1934/5		2,74	8,04	15,74	3,93	2,96	22,57	0,87	1,36	0,75	1,00	2,56	5,02
1935	VIII	4.41	10,67	16,89	9,78	—	37,46	1,32	1,86	0,85	1,13	3,18	5,03
	IX	3.79	11,11	18,08	7,50	5,64	35,75	1,09	1,72	0,83	1,10	3,21	5,22
	X	3,63	10,47	19,32	7,18	5,52	38,22	1,15	1,85	0,87	1,11	3,32	6,12
	XI	3,45	9,98	17,57	6,77	5,45	34,43	1.27	2,01	1,03	1,25	3,66	6,46
	XII	3,25	8.85	15.76	6.52	5.64	31.56	1,32	1.98	1.07	1.24	3.60	6.41
1936	I	3.18	8.26	14.71	6.56	5.12	30.36	1.20	1.64	0.95	1.09	3.13	5.57
	II	3.06	7.92	14.11	6.71	5.50	30.97	1.30	1.81	1.00	1.15	3.37	6.01
	III	3.03	8.24	14.58	6.09	5.12	29.30	1.15	1.52	0.87	1.02	3.13	5.53

ROK I MIESIĄC		Stosunek ceny masła do cen żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/7		14,99	23,97	14,99	10,03	79,57	83.26
1927/8		14,34	22,12	12,65	25,93	72,02	88.50
1928/9		19,34	27,12	13.45	16,73	44,65	99.55
1929/0		25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153.23
1930/1		21.86	33,33	15,37	21,70	60,76	97.99
1931/2		15,03	25,23	15,39	20,27	47,42	101.85
1932/3		18,07	33,33	16,35	20,96	59,38	112.15
1933/4		21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100.33
1934/5		17,23	26,78	14,73	19,71	50,53	98.93
1935	VIII	27,91	39.65	18,08	24,10	67,50	106.83
	IX	24,02	37,79	18,24	24,19	70,41	114.55
	X	24,53	39,50	18,63	23,80	70.79	130.61
	XI	23,17	36,69	18,74	22,81	66.81	117.83
	XII	24.22	36.28	19.60	22.68	65.88	117.35
1936	I	21.77	29.61	17.21	19.71	56.57	100,74
	II	24.80	34.33	19.01	21,95	64.18	114.39
	III	22.47	29.71	17.09	19.86	61.07	108.06

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za grudzień 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1932	17.478	—	1.383	753	—	31	3.488	15
1933	19.270	—	2.545	572	—	--	5.320	10
1934	18.769	1	535	45	—	32	—	30
1935	13.797	—	1.681	—	—	—	—	66
Żyto.								
1932	18.757	—	14.131	3.408	—	—	2.784	—
1933	32.923	—	34.844	13 007	—	—	1.864	—
1934	19.251	—	42.141	5.508	—	30	—	45
1935	16.753	—	9.267	632	—	—	—	30
Owies.								
1932	3.280	—	667	308	—	—	16	12
1933	5.970	—	148	488	—	—	—	—
1934	4.417	—	6.145	11	—	3	—	284
1935	3.726	—	7.699	—	—	—	—	101
Jęczmień.								
1932	7.462	—	17.983	951	—	1	—	106
1933	7.522	—	12.722	445	—	15	15	85
1934	8.565	—	33.728	166	—	—	—	61
1935	8.115	—	20.111	—	—	16	—	106
Mąka zbożowa.								
1932	43.357	—	2.057	—	—	5	24	151
1933	47.285	—	4.377	—	—	33	—	96
1934	41.758	10	2.209	825	—	50	—	224
1935	37.287	537	6.420	2.039	45	1	—	394
Otręby.								
1932	10.925	300	926	46	—	—	168	1.772
1933	15 237	—	451	—	—	60	—	2.714
1934	17.670	15	646	39	—	—	—	1.633
1935	17.467	117	3.816	45	—	15	—	2.291
Ziemniaki świeże.								
1932	9.001	33	188	834	—	15	—	514
1933	17.607	—	16	187	—	16	—	984
1934	15.486	—	640	250	—	—	10	946
1935	15.319	513	636	60	—	—	—	2.741
Bydło rosłe.								
1932	7.251	22	104	165	—	—	—	—
1933	7.619	—	36	23	—	—	1	36
1934	5.841	—	10	76	—	—	—	27
1935	4.731	—	—	398	—	—	—	64
Trzoda chlewna.								
1932	6.819	—	406	1.228	—	—	8	—
1933	4.864	—	198	1.047	—	—	14	86
1934	4.452	—	145	933	—	—	—	37
1935	4.577	—	100	1.688	—	—	—	141
Drzewo nieobrobione.								
1932	31.182	182	3.094	6.675	18	—	216	1.817
1933	48.906	—	6.938	8.806	43	—	—	490
1934	26.751	—	2.456	9.692	—	70	27	707
1935	32.466	47	6.493	8.926	—	17	56	2.034
Drzewo obrobione.								
1932	31.013	7.352	24.648	7.697	15	46	198	15.717
1933	35.239	6.024	45.113	6.707	—	83	229	24.924
1934	37.367	2.273	28.853	5.495	—	153	426	23.313
1935	36.543	18.094	34.686	7.617	21	115	2	17.139